20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 35.

Kraków, środa 12 lutego 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Wielka Brytanja a morze Śródziemne.

napisał Ward Price, naczelny reporter „Daily Mail".

Poniższy artykuł opublikowany został w styczniu w poczytnym dzienniku angielskim „Daily Mail".

Francuzi, których zmysł obserwacyjny jest dotychczas większy niż ich praktyczna zdolność do czynu, mają popularne przysłowie: „Qui trop embrasse, mal étreint" — co przetłumaczone na nasz codzienny język angielski mniej więcej znaczy: „Nie odgryź więcej, niż możesz przeżuć".

Po uzyskaniu szeregu sukcesów należy zawsze mieć w pamięci tę maksymę. Podobnie jak finasista, stały bywalec giełdy, będący w nieustannej pogoni za najwyższym zyskiem, w rezultacie przecież zwyczajnie łamie kark, tak też i na wojnie

nie jest dowodem rozsądku zbyt puszyć się jednem zwycięstwem.

Mimo, że w ciągu ostatnich dwóch albo trzech miesięcy stale dostarczano nam pomyślnych wiadomości, które porównałbym z produktami natury bujnych okolic morza Śródziemnego, **przywiązujący zbyt wiele wagi do tych sukcesów, możemy narazić się na bardzo nieprzyjemną reakcję.**

Pierwszą zasadą jest traktowanie kampanij, toczących się obecnie w Grecji i w Libji, **jako wzajemnie uzupełniających się części pewnej skombinowanej operacji.** Jakkolwiek wojnę w Albanji prowadzi nominalnie rząd grecki, **na Anglji spoczywa obowiązek zaspokojenia zapotrzebowania Grecji na materjały wojenne. Im bardziej Grecy oddalają się od swoich pozycyj wyjściowych, tem większą staje się zależność armji greckiej od nas.** Niekorzystną okolicznością byłoby, gdybyśmy byli zmuszeni w azie jakichkolwiek nowych zawikłań odebrać Grekom jakąś część z tych materjałów wojennych, których potrzebują oni obecnie bardziej niż kiedykolwiek.

Wszystkie przedsięwzięcia wojskowe na morzu Śródziemnem należało rozpatrywać według następującej prostej zasady:

1) **Jaką szkodę przynoszą one nieprzyjacielowi?**

2) **Jaką korzyść dają one nam?**

Jeżeli nie uwzgledni się tego sposobu patrzenia na sytuację, można dojść do takiego punktu, z którego będzie można kontynuować sukcesy tylko za cenę nieproporcjonalnie wysokich kosztów. Żołnierze i ekonomiści polityczni popadają, może wbrew prawu o zmniejszającym się dochodzie, w ciasną uliczkę.

Z tego właśnie powodu po zajęciu Tobruku, dalsze wdzieranie się do Libji

stanowiłoby dla nas sukces o bardzo wątpliwej wartości.

Jechałem samochodem szosą nadbrzeżną z Tobruk w kierunku zachodnim przez Cyrene i Dernę do Benghasi i mogę poświadczyć, że nie może wyniknąć żadna widoczna korzyść z posunięcia się jeszcze dalej brytyjskich sił zbrojnych na wąskim, o pierwotnej kulturze rolnej, pasie lądu pomiędzy pustynią Saharą a morzem, przy ...noczesnem oddalaniu się od swoich baz ...gipcie. ...ga wije się na wysoką równinę skal... ...czem dociera się — ewentualnie — do ...asi, małego rozkosznego miasta, **po...onego własnych źródeł,** którego do...łe hotele i ich europejska cywilizacja ...nywana była dotychczas z dochodów ...j loterji, skombinowanych z dochodami z jakichś zawodów automobilowych. **Za Benghasi nie napatykamy już na nic, jak tylko na próżnię, długości 500 mil, na której beznadziejność pustyni podaje sobie rękę z brakiem wegetacji morza.**

Na terenie Libji nie mamy nic do wygrania.

Dzięki zwycięstwom pod Sidi Barani, Bardia, Giarabub i pod Tobrukiem stało się zadość naszemu prestiżowi. W ten sposób osiągnęliśmy wszystko, czego nam mogła dostarczyć zwycięska kampanja libijska. I skoro tak już jest, **byłoby rzeczą najlepszą, abyśmy się zadowolili temi sukcesami.**

Są pewni ludzie, którzy poczynają omawiać możliwość inwazji na europejskim kontynencie i przywrócenie á tempo wolności tym krajom, które obecnie znajdują się pod panowaniem Hitlera.

Jest to wizja naprawdę wzruszająca.

Wysadzenie gdziekolwiek na wybrzeżu Europy armji ekspedycyjnej, wysadzenie wojsk na odcinku od Dardaneli aż po Nordkap **byłoby dla nas czemś w rodzaju wpadnięcia w niemiecką pułapkę.** W obecnej chwili można porównać Europę z olbrzymią siatką pajęczą, w środku której czeka przepotężna armja niemiecka. Wylądowanie niewielkiego brytyjskiego korpusu gdziekolwiek wzdłuż tego wybrzeża, zmusiłoby siły zbrojne Niemiec, podobnie, jak pająka, do przebiegnięcia zdradliwej siatki, celem poskromienia nieostrożnej muchy, którą zwabił na własnem terytorjum. W walce tego rodzaju, Niemcy korzystałyby z linij wewnętrznej obrony, gdy tymczasem my ponosilibyśmy koszta i ryzykowalibyśmy udział wielkiej floty okrętów handlowych, aby sprostać zapotrzebowaniom naszych wojsk ekspedycyjnych.

Napływające z Berlina uporczywe komunikaty o mającym nastąpić niemieckim marszu na Bałkany **mają przypuszczalnie na celu zwabienie nas do nowej przygody na terenie Europy południowo-wschodniej.** Ze stanowiska Hitlera miałby tego rodzaju krok dwojakiego rodzaju korzyści dla nas. Dałoby to możliwość Hitlerowi rzucenia przeciwko nam tych miljonów niemieckich żołnierzy, które obecnie mają odpoczynek, a równocześnie i tem chętniej, zwabiłyby go nasze siły bojowe w rejonie morza Śródziemnego po to, aby utrzymać nas na nowym i odległym terenie wojennym — właśnie w tym okresie, w którym on zamierza, przy użyciu wszystkich stojących mu do dyspozycji środków i materjałów, dokonać inwazji na nasze wyspy.

Porównania z poprzednią wojną nie prowadzą do celu, a raczej wprowadzają w błąd.

W swoim czasie mogliśmy z całą pewnością przyspieszyć bieg wypadków, oraz nasze zwycięstwo, gdybyśmy byli znaleźli odpowiednią drogę uderzenia we flankę nieprzyjaciela, podobnie jak to uczynił mr Churchill, gdy rozpoczynał kampanję dardanelską.

Ale tego rodzaju **przedsięwzięcia muszą** być oceniane tylko od wypadku do wypadku jako przedsięwzięcia pomyślne. Aczkolwiek kampanja darnanelska była dobrym pomysłem, to jednak przedsięwzięcie salonickie, jakie bezpośrednio potem nastąpiło, było za kosztowne w porównaniu z wynikiem, jaki ostatecznie osiągnięto.

W obecnej chwili **nie zachodzi konieczność czynienia tego rodzaju odskoków,** bowiem nie jesteśmy zmuszeni — jak to miało miejsce w poprzedniej wojnie na froncie zachodnim — trwonić naszych najlepszych sił na skazane na niepowodzenie ataki na niemieckie pozycje. **Klęska Francji przyniosła nam swego rodzaju korzyść.** Uwolniła nas od więzów kontynentalnych, dając nam zarazem całkowitą swobodę ruchów.

W naszem dążeniu do zwycięstwa (eagerness for victori) nie wolno nam w obecnym przedwczesnym momencie — pozwalać sobie na błędy w rodzaju zmierzenia się z Niemcami na kontynencie europejskim, na którym są oni tak potężni, że szale wybitnie przechylają się na ich stronę".

Groźba zamachu angielskiego na flotę francuską w Syrji.

(=) **Rzym,** 11 lutego. **Według dotychczas niepotwierdzonych pogłosek, naczelna komenda wojsk brytyjskich w Kairze miała zwrócić się w sposób ultimatywny do francuskich wojskowych władz w Syrji z żądaniem oddania do dyspozycji jednostek francuskiej floty śródziemnomorskiej, znajdującej się obecnie w porcie Bejrutu.**

Krótkoterminowe angielskie ultimatum miało na celu natychmiastowe kroki wojenne w wypadku odmownej odpowiedzi.

Według nadeszłych tutaj depesz znajdują się w porcie Bejrutu jedynie nieliczne i mniejsze, a nawet przestarzałe jednostki floty francuskiej, ktorym mimo to Anglicy przypisują wielką wartość. Według tutejszych przypuszczeń, w tym wypadku zanosi się na powtórzenie incydentów, jakie rozegrały się po upadku Francji w portach Oranu, Dakaru i Aleksandrji.

Wysiłki brytyjskiej admiralicji, zmierzające wówczas do zawładnięcia siłą jednostkami francuskiej floty wojennej, pozostały bez jakiegokolwiek wyniku a równocześnie wywołały w francuskiej opinji publicznej prawdziwą powódź oburzenia z powodu zamachów, dokonanych przez b. sprzymierzeńca.

O ile depesze o wystąpieniu angielskiem miałyby się potwierdzić, to angielskie ultimatum znajduje się w chwili obecnej w ręku wysokiego komisarza francuskiego w Syrji.

Dwie duńskie łodzie-cysterny zarekwirowane przez Stany Zjednoczone.

Ostry protest prasy duńskiej.

(§) **Kopenhaga,** 11 lutego. **Biuro prasowe „Ritzau" doniosło wczoraj, że dwie z pośród łodzi-cystern, stanowiących własność duńskiego towarzystwa naftowego, stojące od kwietnia 1940 r. w porcie St. Thomas na Wyspach Dziewiczych wypłynęły do Caripita w Wenezuli, celem zabrania stamtąd ładunku nafty dla Nowego Jorku.**

Wiadomość tę przynosi dziennik „Faedrelandet" w sensacyjnej formie pod nagłówkiem „Piractwo przeciw okrętom duńskim w Stanach Zjednoczonych rozpoczęte", w dalszym zaś tytule mówi o niesłychanym zamachu amerykańskim wobec starego narodu żeglarskiego.

Jak stwierdza następnie „Faedrelandet" w komentarzu do tej wiadomości zamach ten nie był niespodzianką. Był on już oddawna przygotowywany.

Okręty te, które w toku wykonywania swoich spokojnych obowiązków zostały zmuszone złą pogodą do zawinięcia do portu i następnie nie wykroczyły w żaden sposób przeciw zasadom neutralności, obecnie padły ofiarą swego losu.

Z drugiej strony Danja nie może w tym wypadku nic poradzić. Nie może ona bić się z ludźmi, którzy przykładają broń do piersi bezbronnych ludzi. W ciągu przeszło tysiącletniej historji żeglarstwa incydent obecny, którego ofiarą padła Danja, stanowi jedyny w swoim rodzaju unikat. Jeszcze żaden stary naród żeglarski nie spotkał się z takiem traktowaniem, jak obecnie Danja. **Nie zapomnimy również, że zamach ten doszedł do skutku tylko poto, aby Stany Zjednoczone mogły udzielić pomocy Anglji.** Okoliczność ta nie stanowi również niczego nowego.

Narody anglosaskie we wszystkich epokach historycznych wysyłały inne narody do walki w imię swoich interesów, teraz dodano do tej tradycji nowy przyczynek w postaci bezprawnego zawładnięcia statkami duńskiemi.

Zakaz żeglugi w strefie wojennej.

(§) **Nowy Jork,** 11 lutego. United Press informuje z Waszyngtonu, że Izba reprezentantów uchwaliła jednogłośnie projekt przyjęty poprzednio przez komisję spraw zagranicznych, przyczem ustawa o pomocy Anglji nie zmienia w niczem uchwał dotyczących neutralności, oraz że amerykańskie okręty handlowe nadal obowiązuje zakaz pływania w strefach wojennych.

Tylko na własne ryzyko.

(=) **Panama,** 11 lutego. Na łamach organu rządowego „Tribuna" ukazało się urzędowe ogłoszenie, według którego okręty panamskie udające się na wody strefy wojennej, czynią to wyłącznie na własne ryzyko, przyczem rząd Panamy nie bierze żadnej odpowiedzialności za wynikłe z tego powodu skutki i niebezpieczeństwa.

Włoscy robotnicy rolni w Niemczech.

(§) **Berlin,** 11 lutego. W dniach od 17 do 23 stycznia 1941 miały miejsce w Rzymie pertraktacje między delegacją niemiecką pod przewodnictwem radcy ministerjalnego dra Timma, kierownika oddziału w ministerstwie pracy w Rzymie a Związkiem faszystowskich robotników rolnych w sprawie wyjazdu włoskich robotników rolnych do pracy na obszarach Rzeszy, w których brak odpowiednich ilości rąk roboczych na roli.

Rokowania, toczące się w przyjaznym duchu, wykazały również w dziedzinie niesienia pomocy rolnej ścisłą łączność, wiążącą mocarstwa osi. Postanowiono podnieść liczbę włskich robotników rolnych, udających się w bieżącym roku na roboty rolne do Rzeszy do liczby 60.000 osób.

Laval odrzucił propozycję Petaina.

Genewa, 11 lutego. Z Vichy donoszą: **W związku z rozmowami Darlana w Paryżu, opublikowano w niedzielę rano komunikat w prasie, stwierdzający, że szef państwa marszałek Pétain zaproponował Piotrowi Lavalowi wstąpienie do rządu w charakterze ministra stanu i członka dyrektorjum. Laval nie przyjął jednak propozycji marszałka.**

Groteskowy plan ruchu syjonistycznego.

(=) **Sztokholm,** 11 lutego. **Jak donosi „Daily Herald", w najbliższym czasie ma być utworzona grupa członków parlamentu, która zajmie się problemami żydowskiemi.**

Jak donosi wymieniony dziennik londyński, grupa ta odbyła już posiedzenie, na którem dyrektor wydziału politycznego ruchu syjonistycznego, Abraham, przedstawił program na temat metod, przy pomocy których żydzi zamierzają udzielić pomocy swoim brytyjskim przyjaciołom, oraz żądań, jakie mają być wypełnione wzamian za to.

W programie tym jest mowa **o utworzeniu specjalnej żydowskiej armji,** którą Izrael już na początku wojny „groził" Niemcom. Wzamian za to wysuwa on m. in. żądanie zapewnienia żydom przedstawicielstwa na przyszłej konferencji pokojowej.

Związek Sowietów nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych

(=) **Moskwa,** 11 lutego. W uwagach na temat oświadczeń amerykańskich dzienników co do rzekomych zamiarów agresywnych Związku sowieckiego na Alasce, pisze „Prawda", iż na szczególną uwagę zasługuje fakt, że tego rodzaju wymysły omawiane były na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie, przyczem podsekretarz stanu Weles miał zwrócić uwagę, iż Związek Sowietów nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

W sposób sarkastyczny zauważa „Prawda", że w powyższym wypadku jest to typowe polityczne „delirium tremens", bowiem od zwyczajnego i wulgarnego zatrucia się alkoholem odróżnić można tą dokładnie obliczoną „delikatną technikę".

Antonescu mianowany generałem armji.

(=) **Bukareszt,** 11 lutego. **Szef państwa generał Antonescu został przez króla Michała przesunięty do stopnia generała armji.**

Firmy japońskie opuszczają Stany Zjednoczone.

(=) **Tokio,** 11 lutego. **Jak donosiliśmy, poczyniono przygotowania do ewakuacji większej liczby Japończyków ze Stanów Zjednoczonych.**

I tak „Asahi Szimbun" pisze w sobotę, że członkowie wielkich firm japońskich w Nowym Jorku czynią przygotowania do wysłania do kraju 150 pracowników młodocianych i kobiet, którzy wobec naprężonej sytuacji na oceanie Spokojnym mają odjechać najpóźniej w marcu lub kwietniu. Jak powyższy dziennik stwierdza w dalszym ciągu, antyjapońskie zarządzenia gospodarcze w Stanach Zjednoczonych **doprowadziły już do znacznego skurczenia się handlu amerykańsko-japońskiego.** Spowodowały one zamknięcie nowojorskich biur szeregu firm japońskich. I tak południowo-mandżurskie towarzystwo kolei żelaznych, pewna wielka japońska fabryka włókiennicza, oraz **szereg mniejszych japońskich towarzystw handlowych zdecydowały się już na ten krok.** Podobnie zaostrzenie amerykańskiego systemu licencyj, wchodzące w życie z dniem 15 lutego doprowadzi — jak stwierdza wymieniony dziennik — do redukcji żeglugi handlowej na oceanie Spokojnym w kierunku Japonji o 80%.

Zmyślona wiadomość o zatopieniu niemieckiego kontrtorpedowca.

(§) **Berlin.** 11 lutego. **Urzędowo komunikują: „Publikowana przez agencję Reutera depesza, pochodząca z urzędowych źródeł brytyjskich, jakoby w dniu 9 lutego storpedowano niemiecki kontrtorpedowiec na wysokości wybrzeża Norwegji, jest całkowicie zmyślona".**

Willkie zwolennikiem ustawy o pomocy dla Anglji.

(=) **Nowy Jork,** 11 lutego. „New York Times" w swem wydaniu piątkowem zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, w której zaznacza o mającej nastąpić akcji Wendella Willkiego na rzecz projektu ustawy o pomocy dla Wielkiej Brytanji.

Jaka prasa istnieje w Mongolji?

Kraków, 11 lutego.

Jak wiadomo, znany był druk na wiele wieków przed Europą w Chinach, to też Chiny posiadały prasę o wiele wcześniej przed naszemi dziennikami. **Ludowa Republika Mongolji, obejmująca dzisiaj około 900.000 mieszkańców posiada jednak niewiele pism bo tylko cztery, które wychodzą w Ulan Bator (Urga).** W stolicy tej znajduje się jedyna drukarnia, która drukuje wszystkie cztery pisma. Jedno z nich należy do kierującej krajem partji „Unen", co znaczy „prawda".

Od roku 1921 nadaje to pismo ton polityce mongolskiej. Wychodzi ona jako dziennik o dosyć dużym nakładzie, natomiast gorzej przedstawia się sprawa z aktualnościami tego pisma, gdyż olbrzymie przestrzenie, jakie trzeba przebyć aby skomunikować się z ludzkimi osiedlami powodują, że abonenci dostają pismo nieraz po wielu tygodniach.

Po większej części przesyła się prasę mongolską autami, jak np. istnieje połączenie samochodowe między Ulam-Bator a Kobdo, miastem będącem stolicą okręgu, a leżącą w odległości 1.000 km od Ulam-Bator. Gdy panuje niepogoda dziennik dociera do Kobdo po 25 dniach. **Natomiast dobrze przedstawia się sprawa korespondentów tego dziennika, gdyż posiada ich aż 700.** Ze wszystkich stron Mongolji napływają więc od tych dobrowolnych i niepłatnych korespondentów wiadomości zużytkowane przez oficjalne pismo. Opowiada ono zresztą sowieckiej „Prawdzie", która również jest organem partji, natomiast dziennikowi **„Izwiestja" będącemu organem rządu sowieckiego i najwyższego Sowietu, odpowiada wydawano w Ulan-Bator pismo „Un dusni Erche",** czyli „prawo narodowe". Powstało ono w roku 1932 i jest organem rządu.

Wkońcu trzeba wspomnieć o piśmie **„Saluczudin Unen" wydawanem od roku 1932, a będącem pismem organizacji młodzieżowej.** Wkońcu istnieje jeszcze dziennik ministerstwa wojny p. t. **„Ulan-Odon",** czyli **„Czerwona Gwiazda",** co znowu odpowiada sowieckiemu pismu „Krasnaja Zwiezda". Wobec tego, że wszystkie te pisma drukowane są **na tych samych maszynach, ukazują się tylko dwa razy na tydzień. Posługują się one przedewszystkiem wiadomościami sowieckiej agencji prasowej „Tass",** którego komunikaty można w republice mongolskiej dostać w każdym kiosku z gazetami. Pisemko to drukowane jest w dwóch szpaltach i omawia różne zagadnienia mongolskie z punktu widzenia Sowietów. Istniej wkońcu w ludowej republice mongolskiej jeszcze jedno pisma. Nosi ono nazwę **„Sowremiennaja Mongolia"** czyli „Współczesna Mongolia". Jak z tegi widać, ułożyły się stosunki prasowe w ludowej republice mongolskiej w dosyć dziwny, niemniej jednak ciekawy sposób.

Skazany za pomoc w ucieczce Rydza-Śmigłego.

Bukareszt, 11 lutego. Sąd wojenny w Craiovej skazał porucznika Horia Deorgesku, który dopomógł b. głównodowodzącemu armją polską marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu w grudniu 1940 r. w ucieczce przez granice Rumunji, na 5 lat więzienia i degradację.

Rejestracja zapasów w nieobsadzonej Francji.

Vichy, 11 lutego. Nowa ustawa, wydana przez rząd francuski, zakazuje osobom prywatnym przechowywania zapasów towarów i produktów, przekraczających normalne zapotrzebowanie rodziny. Wszelkie istniejące zapasy mają być natychmiast zgłoszone. Przemysłowcom i kupcom będzie w przyszłości zakazane sprzedawanie towarów, które nie mają nic w spólnego z ich branżą. Nowa ustawa ma na celu nietylko zwalczanie coraz szerzej rozwijającego się nielegalnego handlu, ale także ma ułatwić zarejestrowanie wszystkich znajdujących się we Francji towarów.

Zmiana polityki rządu tureckiego.

Belgrad, 11 lutego. **Dyrektor dziennika „Vreme", dr Gregore, który uchodzi za dobrze poinformowanego, pisze, że napięcie stosunków między Turcją a mocarstwami osi złagodniało.**

Rząd turecki podkreśla neutralność Turcji, oraz życzenie niemieszania się do walki europejskiej, jak długo integralność granic tureckich nie zostanie naruszona. Zdaniem „Vreme" tego rodzaju ewentualność nie istnieje, przynajmniej nie ze strony kontynentu europejskiego.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 11 lutego. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Samoloty dalekodystansowe pod dowództwem kapitana Fliegela zaatakowały wczoraj w odległości 500 km. na zachód od wybrzeży portugalskich konwój, zabezpieczony przez okręty wojenne, zatopiły według dotychczas nadeszłych doniesień okręty handlowe łącznej pojemności 24.500 ton i uszkodziły poważnie dalsze cztery okręty. Tem samem konwój ten został całkowicie rozbity.

Uzbrojone samoloty wywiadowcze dotarły aż do Islandji i wzięły pod ogień karabinów maszynowych lotnisko na wyspie, obsadzone przez nieprzyjaciela.

Jeden z samolotów bojowych zaatakował skutecznie bombami u wschodniego wybrzeża szkockiego łódź strażniczą.

Ostatniej nocy ataki samolotów bojowych kierowane były na ważne ze względów wojennych objekty w Londynie i Anglji południowo-wschodniej.

W nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby w dwóch miejscowościach w Niemczech północnych. Szkoda materjalowa powstała jedynie w jednym domu mieszkalnym.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj dwa samoloty bojowe w walce u wybrzeży norweskich. Cztery angielskie balony zaporowe zostały zniszczone. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Po skutecznym ataku na nieprzyjacielski konwój na zachód od wybrzeży portugalskich, jedna z grup samolotów bojowych zatopiła sama jedynie od dnia 1 sierpnia 1940 okrągło 350.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętów handlowych, a poza tem uszkodziła znaczną liczbę nieprzyjacielskich okrętów handlowych.

Sukcesy włoskiego lotnictwa na wszystkich frontach.

Rzym, 11 lutego. Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty w walkach o lokalnem znaczeniu. W walkach ostatnich dni wyróżnił się 14 bataljon czarnych koszul legjonu Leonessa. Ożywiona działalność włoskiego lotnictwa przeciwko punktom węzłowym dróg, nieprzyjacielskie stanowiska i wojska zostały w ciągu całego dnia kilkakrotnie skutecznie obrzucone bombami i ostrzelane z karabinów maszynowych. Poza tem trafione zostały z widocznym skutkiem ważne greckie bazy flotowe, kanał Koryncki i wojskowe objekty w Salonikach. W walkach powietrznych włoscy myśliwcy zestrzelili 11 nieprzyjacielskich samolotów.

W **Afryce północnej** nieprzyjacielska zmotoryzowana kolumna została zmuszona do ucieczki pod Kufrą a następnie obrzucona bombami i ostrzelana z karabinów maszynowych przez włoskie lotnictwo.

W **rejonie morza Egejskiego** nieprzyjacielskie samoloty przeleciały w nocy na 10 lutego nad jednem z włoskich lotnisk. Zaatakowane przez włoskie myśliwce i wzięte pod ostry ogień obronny przez włoską artylerję przeciwlotniczą, oddaliły się, nie powodując żadnych szkód.

W **Afryce wschodniej** trwała działalność artyleryjska na odcinku pod Keren.

Włoskie lotnictwo przeprowadziło nieprzerwane ataki bombowe na nieprzyjacielskie wojska, samochody i stanowiska artyleryjskie. Jedna z formacyj włoskich samolotów myśliwskich podjęła w locie zniżonym atak na nieprzyjacielską bazę lotniczą i zniszczyła 15 nieprzyjacielskich samolotów na ziemi.

Nieprzyjacielskie samoloty dokonały nalotu na kilka miejscowości, które jednak dzięki szybkiej interwencji włoskich myśliwców i włoskiej artylerji przeciwlotniczej pozostały bezskuteczne. Jeden samolot typu Blenheim został zestrzelony.

Jeden z włoskich samolotów nie powrócił do swej bazy.

O świcie dnia 9 lutego, korzystając z silnej mgły, formacja floty nieprzyjacielskiej **pojawiła się w pobliżu Genui.** Mimo natychmiastowej interwencji obrony nadbrzeżnej marynarki wojennej, salwy nieprzyjacielskie, które nie trafiły w żaden objekt wojskowy, spowodowały, według dotychczasowych doniesień, zabicie 72 osób i zranienie 226 osób z pośród ludności cywilnej, jak również znaczne szkody materjałowe w domach mieszkalnych. Spokój i dyscyplina ludności Genui były ponad wszelkie pochwały.

Jedna z włoskich formacyj lotniczych doścignęła popołudniu nieprzyjacielskie okręty i trafiła krażownik bombą w tylną część pokładu.

Angielskie samoloty przeprowadziły kilka nalotów na **Livorno** i **okolicę Pizy,** gdzie nie stwierdzono żadnych szkód. W Livorno artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden nieprzyjacielski samolot.

Straszna katastrofa autobusowa

Ze 150 metrowej wysokości w przepaść.

(=) **Belgrad,** 11 lutego. **Na drodze górskiej, przecinającej przełęcz Czakor Pecz w Jugosławji, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Oto autobus pocztowy, wiozący 7 pasażerów, stoczył się ze zbocza górskiego i spadł wdół z wysokości około 150 metrów.**

Wypadek ten na szczęście nie przybrał groźniejszych rozmiarów z powodu olbrzymich mas śniegu leżącego w górskich masywach, a na których autobus się zatrzymał. Pasażerowie i szofer wyszli z tego wypadku z licznemi obrażeniami, ale żyją.

Praca nąd odbudową francuskich obszarów okupowanych.

(=) **Paryż,** 11 lutego. **W St. Germain odbyło się zebranie prefektów z okupowanej części Francji przy udziale miarodajnych czynników z ramienia niemieckich władz okupacyjnych. Tematem tej konferencji było ustalenie warunków dla podjęcia akcji odbudowy na obszarach okupowanych.**

Po powitaniu prefektów przez niemiecką administracje wojskową w imieniu armii niemieckiej, przedstawiciele niemieckch władz wojskowych oświadczyli gotowość oddania do dyspozycji wszystkich stojących im do dyspozycji środków, które pozwoliłyby narodowi francuskiemu przetrwać ten okres wojny.

Niemieckie władze administracyjne zwróciły przytem uwagę na dokonane już prace przy odbudowie środków komunikacyjnych, podkreślając zarazem olbrzymie wysiłki, jakie włożono w naprawę i przywrócenie stanu używalności sieci kolejowej, oraz żeglugi rzecznej, jak i niemniej odrestaurowanie niezliczonej liczby mostów, które zniszczyły cofające się wojska francuskie.

Dzięki szybkości, jaką rozwinęły wojska niemieckie, oraz dzięki pracy kolumn robotniczych, zajętych naprawą uszkodzonych lub zniszczonych środków kommnikacyjnych, oraz sieci elektrycznej, zdołano uniknąć zniszczeń o wielkich rozmiarach. Zaopatrzenie ludności zdołano w szybkim czasie zmontować. Zaopatrzenie miast i osiedli w energję elektryczną jest w chwili obecnej znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym, mimo braku kilku elektrowni. Z pośród 142 gazowni na terenie jednego z wojskowych okręgów administracyjnych udało się do chwili obecnej uruchomić 123 zakłady tej kategorji.

Wkońcu tej konferencji zwrócono się do prefektów z życzeniem, by zwrócili uwagę na konieczność podniesienia wytwórczości produktów rolnych. W tych wszystkich miejscowościach, w których dotychczas nie wymłócono zeszłorocznych zbiorów zbóż, winne władze francuskie zwrócić się o pomoc do komendantur polowych, które użyczą swej pomocy. W interesie narodu francuskiego bieżący rok nie powinien być rokiem przełomowym, a więc nie powinno być ugorów.

Krwawe zamieszki w Nowej Szkocji.

(—) **Nowy Jork.** 11 lutego. **Według doniesień agencyj prasowych, wydarzyły się w ubiegłą sobotę poważne zamieszki na ulicach Quebecu i New Glasgow na terenie Nowej Szkocji, przyczem w zajściach tych brali udział żołnierze oddziałów kanadyjskich, policja i ludność cywilna. Liczne potyczki trwały kilka godzin.**

Szczególnie poważne rozmiary przybrały zajścia w New Glasgow, gdzie kilkaset żołnierzy wzięło udział w walkach ulicznych z ludnością cywilną. Przez pewien czas było centrum miasta całkowicie zablokowane, przyczem zarówno policja wojskowa, jak i miejska były bezsilne.

W czasie tych incydentów uległo uszkodzeniu kilka gmachów. Jedna z kamienic stanęła w ogniu. Kilkudziesięciu żołnierzy trzeba było umieścić w szpitalach. Władze odmawiają informacji co do liczby rannych, niemniej odmawiają one podania właściwych przyczyn zamieszek.

Stacjonowany w Quebec pułk piechoty Highland Light który niedawno został przeniesiony z miejscowości Bradford (Ontario), został ukarany bezterminowym aresztem koszarowym za to, że 400 żołnierzy tego pułku starło się z policją z powodu zatrzymania przez nią 2 żołnierzy. W czasie walk ulicznych, trwających z górą godzinę, został m. in. zraniony szef policji miejskiej major Bigapuette. Nie jest to pierwszy wypadek ulicznych incydentów, w których udział brali kanadyjscy żołnierze z oddziałów, stacjonowanych w Quebec.

Dymisja ministra wojny Paragwaju.

(=) **Buenos Aires,** 11 lutego. Jak wiadomo, ustąpił niedawno minister spraw wewnętrznych Paragwaju, zaś obecnie podał się do dymisji minister wojny pułkownik Gaudioso Nunos.

Prezydent państwa wstrzymał się narazie od powołania nowych ministrów, ograniczając się do powierzenia ministrowi spraw wewnętrznych pułkownikowi Machucu **kierownictwa** obu resortów w **zastępstwie.**

Nieudały atak bryt. samolotów na wybrzeże Norwegji.

(§) **Berlin,** 11 lutego. **Baterje artylerji ostrzeliwały w godzinach popołudniowych dnia 2 lutego brytyjskie samoloty torpedowe, które usiłowały dokonać ataku na południowo-zachodnie wybrzeże Norwegji.**

Wszystkie zrzucone przez nie torpedy minęły się z celem. Jeden z samolotów został trafiony tak poważnie, że nie zrzuciwszy ładunku pocisków, zawrócił i prawdopodobnie spadł w czasie lotu powrotnego.

Otwarcie filji niem. Instytutu Umiejętn. w Szeged.

(=) **Budapeszt,** 11 lutego. W ubiegłą niedzielę popołudniu odbył się w Szeged akt otwarcia filji niemieckiego Instytutu Umiejętności.

Przemówienie inaugnracyjne wygłosił niemiecki konsul Erich Kampf, podnosząc tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Niemcy i Węgry, wyrażając równocześnie życzenie lepszej przyszłości w tworzącej się nowej Europie.

Z ramienia władz węgierskich powitał rektor uniwersytetu Mikołaj de Horthy fakt utworzenia filji instytutu, będący nowym przyczynkiem ku pogłębieniu kulturalnych stosunków, łączących oba zaprzyjaźnione państwa.

Sytuacja Anglji w Połud. Afryce.

Moskwa, 11 lutego. **„Krasnyj Flot" zamieszczając przegląd wypadków zagraniczno-politycznych, zwraca uwagę na niepokoje, jakie wybuchły w ostatnich tygodniach na terenie Unji Południowo-afrykańskiej.**

Dziennik podkreśla, że rząd angielski już od początku wojny zwracał specjalną uwagę na wielkie znaczenie unji południowo-afrykańskiej zarówno ze względu na jej ważne położenie strategiczne, jak i ze względu na bogactwo jej surowców, mających wielkie znaczenie dla przemysłu wojennego. Starcia uliczne w Johannesburgu, stwierdza dziennik moskiewski — świadczą o trudnościach, na jakie napotyka Auglja w tem dominium. Walka wewnętrzno-polityczna w unji południowo-afrykańskiej, która stanowi reminiscencje dawnych wypadków historycznych, przybrała w ostatnim czasie szczególnie ostre formy. W miarę coraz większego wciągania do wojny rezerw materjałowych i ludzkich Unji południowo-afrykańskiej, zaznaczać się będzie coraz gwałtowniejszy opór ze strony przeciwników udziału południowej Afryki w wojnie.

Zmiany w berlińskim korpusie dyplomatycznym.



Dino Alfieri, ambasador włoski.

Berlin, w lutym.

Po przeszło rocznej przerwie, wydano obecnie w Berlinie „wykaz członków korpusu dyplomatycznego w Berlinie".

W porównaniu do dawnych wydań ostatni wykaz zawiera cały szereg zasługujących na uwagę zmian, które są wyrazem obecnego stanu politycznego. Obecnie w Berlinie znajduje się **11 ambasad, 29 poselstw i jeden stały charge d'affaires.** Przed wojną, w kwietniu 1939 r. było 15 ambasadorów, 37 posłów i dwóch stałych charges d'affaires, którzy reprezentowali swoje państwa w stolicy Rzeszy.

Wydarzenia wojenne i rozmaite zmiany w mapie Europy

wpłynęły oczywiście także i na stan korpusu dyplomatycznego w Berlinie.

Jak wiadomo, po wybuchu wojny **odjechali z Berlina** ambasadorzy Polski, Anglji i Francji oraz posłowie Iraku, Unji południowo-afrykańskiej i Egiptu. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Norwegji opuścił również Berlin poseł norweski. W kilka tygodni później poszli w jego ślady ambasador belgijski, poseł holenderski i stały charge d'affaires Luxemburgu.

Dalsze zmniejszenie berlińskiego korpusu dyplomatycznego nastąpiło **po włączeniu trzech republik bałtyckich do Z. S. R. R. w ub. roku.** Wówczas zniesiono poselstwa Litwy, Łotwy i Estonji, podobnie jak niemieckie przedstawicielstwa w tych krajach. Budynki poselstw państw bałtyckich w Berlinie **przeszły w posiadanie ambasady sowiecko-rosyjskiej.** W dotychczasowem poselstwie litewskiem mieści się obecnie generalny konsulat Z. S. R. R.

Zmieniło się także niejedno

w personalnym składzie dyplomatycznych przedstawicielstw w Berlinie.

Japonja i Z. S. R. R. posłały nowych ambasadorów do Berlina. Związek sowiecki reprezentuje obecnie zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych **Włodzimierz Dekanosow** a Japonję **generał-porucznik Hiroshi Oshima,** który już raz reprezentował swój kraj na placówce berlińskiej.

Polityczne znaczenie obydwóch tych nominacyj jest dobrze znane.

Stany Zjednoczone są reprezentowane **przez ambasadora Hugha Wilsona.** Obecnie przebywa w Berlinie dziesięciu ambasadorów, licząc w to i Oshimę, który znajduje się w podróży z Tokjo na swą nową placówkę.

Ponieważ szeregowanie ambasadorów zależne jest od czasu ich służby, który liczy się od dnia wręczenia listów uwierzytelniających głowie państwa, przeto otrzymujemy następujący obraz:

dziekanem korpusu dyplomatycznego jest nuncjusz Apostolski Cezary Orsenigo.

Dziekanką korpusu jest **małżonka najstarszego pod względem czasu służby ambasadora.** Obecnie jest nią **pani Chen, żona ambasadora chińskiego.** Następnie idą inni ambasadorzy w kolejności: Argentyna, Brazylja, Turcja, Włochy, Chile, Hiszpanja, Z. S. R. R. i Japonja.

Wśród 29 poselstw nie wszystkie stanowiska szefów misyj są obsadzone. Irlandja, Kolumbja, Ekwador i Rumunja chwilowo nie mają posłów w Berlinie. Przedstawicielem Irlandji jest sekretarz legacyjny Warnock, charge d'affaires „an interim", który jest pozatem **jedynym dyplomatą irlandzkim w Berlinie.** Dotychczasowy poseł irlandzki w Berlinie został wkrótce po wybuchu wojny odwołany.



Gen. Hirosho Oshima, nowy ambasador japoński w Berlinie.

Irlandja jest zatem jedynem dominjum brytyjskiego imperjum, które posiada mimo wojny własne przedstawicielstwo dyplomatyczne w Berlinie.

Także i poseł niemiecki w Dublinie pełni swoje funkcje, ponieważ Irlandja po wybuchu wojny zdeklarowała swoją neutralność.

Poseł rumuński został niedawno temu odwołany, ponieważ musiał objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w swym kraju. **Nie objął on jednak swego resortu w Bukareszcie, ponieważ w międzyczasie został utworzony nowy rząd.** Przedstawicielstwem dyplomatycznem Rumunji kieruje obecnie **radca legacyjny Brabetianu,** który otrzymał tytuł posła.

Ponieważ Paragwaj od dwóch lat posiada w Berlinie stałego charge d'affaires, przeto **w obecnej chwili w Berlinie reprezentowanych jest 41 państw.**

Z Francją narazie Niemcy nie mają stosunków dyplomatycznych.

Wojna wprawdzie została zakończona, ale pokój nie został jeszcze zawarty. Stosunki niemiecko-francuskie zostały uregulowane na podstawie układu w sprawie zawieszenia broni. Oficjalny kontakt między obydwoma państwami zapewniony jest **za pośrednictwem niemieckiej komisji zawieszenia broni,** do której należy również przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i delegacja francuska. Abetz nie jest w Paryżu „ambasadorem we Francji", lecz **pełnomocnikiem ministerstwa spraw zagranicznych przy dowódcy wojskowym we Francji.** Nosi on tytuł ambasadora, lecz nie jest uwierzytelniony przy szefie państwa francuskiego i z tego powodu jego siedzibą nie jest Vichy, lecz Paryż.

Odpowiednie agendy francuskie prowadzi **ambasador Fernand de Brinon,** który również przebywa w Paryżu i który jest generalnym pełnomocnikiem rządu francuskiego w obsadzonej części Francji.

Ambasady włoska, japońska i amerykańska są **trzema największemi misjami dyplomatycznemi w Berlinie.** Japonja, obok innych dyplomatów, posiada w swej ambasadzie

18 attaches wojskowych.

Większość z nich została zamianowana w ostatnich czasach, po zawarciu paktu trzech mocarstw.

Ścisły sojusz Włoch z Rzeszą Niemiecką wybił swoje piętno również na zróżniczkowaniu zadań wśród licznych dyplomatów włoskich w Berlinie. W skład personalu ambasady wchodzą m. in. **dwóch attaches prasowych, radca techniczny dla problemów robotniczych, który troszczy się o włoskich robotników, przebywających w Niemczech, attache dla spraw kulturalnych, attache dla spraw rolniczych, dalej radca handlowy z dwoma pomocnikami.**

Zupełnie inny obraz przedstawia liczna również ambasada Stanów Zjednoczonych. Na liście dyplomatów figuruje **19 sekretarzy ambasady.** Wzmocnienie ambasady nastąpiło dopiero przed kilkoma tygodniami. Jest to dowodem ilości prac ambasady amerykańskiej.

Do wielkich misyj w Berlinie należy również **ambasada sowiecko-rosyjska i w pewnym odstępie, poselstwo szwedzkie,** które to placówki są stosunkowo licznie obsadzone. Z. S. R. R. posiada w Berlinie

własne przedstawicielstwo handlowe,

którego kierownik oraz jego dwaj zastępcy posiadają prawa dyplomatów.

Szwecja, która jako jedyna obca legacja dysponuje duchownym poselstwa w stopniu dyplomaty, ma również wiele do czynienia z interesami obcych państw, chronionemi przez poselstwo szwedzkie.

Ciekawem jest wreszcie, że jeden z dwóch włoskich radców ambasady i obydwaj radcy ambasady hiszpańskiej noszą tytuły „posłów".



Nowy gmach poselstwa jugosłowiańskiego w Berlinie.



Flaga na ambasadzie hiszpańskiej w Berlinie.

W kilku wierszach.

Z pośród 1300 żołnierzy fińskich, którzy zaginęli w czasie wojny fińsko-rosyjskiej, ogłosiły władze 300 nazwisk, uznając ich za zmarłych. Bezpośrednio po zawarciu pokoju, 4000 osób uchodziło za zaginionych, wkrótce jednak dowiedziano się o losie 2400 zaginionych, co do których okazało się, że większość przebywa w niewoli sowieckiej.

* * *

W okolicy Moskwy dokonano ćwiczebnego skoku ze spadochronami grupy 12-tu spadochroniarzy, wyposażonych w narty, którzy bezpośrednio po zeskoku byli zdolni do marszu. Nadmienić wypada, iż skoku dokonano z wysokości 5000 m.

* * *

Na brytyjskich wyspach kolonjalnych na Oceanie Południowym, gdzie, jak wiadomo, znajdują się wielkie plantacje kopry, zamagazynowano 200 tysięcy ton tegoż surowca, będącego wynikiem ostatniego, oraz przeszłego zbioru. Z powodu trudności wojennych, surowca tego nie można sprzedać, ani też przewieźć.

* * *

Na uniwersytecie moskiewskim odbędzie się niebawem nowy odczyt w języku niemieckim, którego treścią ma być utwór Goethego „Cierpienia Werthera".

* * *

W miejscowości Kołomenskoje pod Moskwą powstał park muzealny, będący zbiorem dzieł architektury Związku Sowieckiego. Wśród staro-rosyjskich cerkwi i zamków mieści się tam również drewniany pałacyk cara Piotra Wielkiego.

* * *

Norweski departament policyjny wydał zarządzenie, według którego wszystkie osoby, które przekroczyły 15-ty rok życia, a przebywają na terenie Norwegji, są obowiązane do posiadania dowodu osobistego z fotografją.

* * *

Delegacja młodzieży japońskiej wyjechała do Niemiec pod kierownictwem radcy rządowego w ministerstwie wychowania Koyana.

* * *

W Stanach Zjednoczonych odbywa się agitacja za odbyciem w dniach 5 i 6 kwietnia amerykańskiego kongresu narodowego, jako w rocznicę wypowiedzenia wojny przez Amerykę w r. 1917. Na kongresie tym mają się odbyć demonstracje na rzecz obowiązku Amerykanów zachowania pokoju i wstrzymania się od udziału w wojnie.

* * *

Z powodu wielkich trudności przywozowych spadły dochody w Szwajcarji z opłat celnych w roku 1940 o 74 miljony franków, dając kwotę 230 miljonów franków.

* * *

Z wielką owacją spotkał się pewien mówca, który zabrawszy głos na obradach 7-go Kongresu młodzieży amerykańskiej w sprawie ustawy, dotyczącej pomocy dla Anglji, nazwał ją „pewną drogą do przeniesienia się na tamten świat co czwartego młodzieńca amerykańskiego, podobnie jak to miało miejsce z pożyczką wojenną Morgana w r. 1917".

* * *

Jak donosi agencja Reutera, brytyjska admiralicja zmuszona jest z przykrością zakomunikować o zatonięciu łodzi strażniczych „Almond" i „Arctis Trapper".

Krytyczna sytuacja hodowców bydła w południowej Argentynie.

(=) **Buenos Aires,** 11 lutego. Niezwykle krytyczna sytuacja hodowców bydła w południowej Argentynie, spowodowana silnem zmniejszeniem zakupów mięsa przez Anglję, w następstwie wstrzymania angielskiej komunikacji okrętowej z portami Santa Cruz i Ziemią Ognistą, została odmalowana z całą wyrazistością w apelu, wystosowanym przez argentyński związek producentów mięsa do ministra rolnictwa.

Apel ten stwierdza, że trudności zbytu powiększyły się jeszcze wskutek zarządzeń Chile, które poraz pierwszy wstrzymało coroczny zakup 700.000 żywych owiec w Patagonji. Przerabiane tam dotychczas na użytek Anglji ilości mięsa nie mogą być wywiezione w obecnym czasie z powodu braku okrętów, odczuwanego przez Anglję. Ceny bydła południowo-argentyńskiego, zwłaszcza owiec i tucznych baranów, wskutek niemożności zbytu spadły do tego stopnia, że fabrykom produktów mięsnych nie opłaca się przeróbka tych artykułów, zwłaszcza, że o wysyłce do stolicy związkowej nie może być mowy z powodu braku okrętów.

Wobec tej sytuacji hodowcy bydła proszą rząd o pomoc finansową, celem pokrycia kosztów przeróbki mięsa konsewowego, gdyż w przeciwnym razie będą zmuszeni zaniechać hodowli i wybić swoje pogłowie bydła.

Odwet za popieranie czerwonej Hiszpanji.

(§) **Madryt,** 11 lutego. Regjonalny sąd dla politycznych przestępców w Barcelonie wydał wyrok, pozbawiający burmistrza miejscowości Le Perthus we Francji wszystkich posiadłości na ziemi hiszpańskiej, a nadto zabraniający wstępu na ziemię hiszpańską.

Burmistrz miejscowości Le Perthus wspomagał w r. 1936 zwolenników czerwonej Hiszpanji, oddając do ich dyspozycji znaczne zapasy broni.

Nowy wicegubernator Libji.

Rzym, 11 lutego. Na miejsce zmarłego Józefa Bruni, nowym wicegubernatorem Libji mianował Mussolini swego dawnego szefa gabinetu Angelo de Rubeis.

Rubeis, który brał udział w wojnie światowej, cieszy się opinją energicznego człowieka, opanowanego i zrównoważonego. Jak podkreślają dzienniki poniedziałkowe, otrzymał on do wypełnienia zadanie pomagania władzom wojskowym u boku gubernatora wojskowego Libji marsz. Grazianiego. Powierzenie mu tego zadania świadczy o wielkiem zaufaniu, jakiem się cieszy w rządzie. Rubeis był dawniej wicegubernatorem Somali, gubernatorem Addis Abeby, a ostatnio kierownikiem wydziału kolonizacyjnego w ministerstwie kolonij.

Angielskie posiłki w Singapurze.

(=) **Berno, 11 lutego.** Jak informuje korespondent „Timesa“ z Singapuru, Anglicy wysyłają od pewnego czasu liczne oddziały wojsk i transporty materjału wojennego do Singapuru, a to w tym celu, aby nie znaleźć się w sytuacji nieoczekiwanego ataku.

Znaczniejsze transporty wojsk przybyły ostatnio z terenu Indyj. Korespondent odbył podróż wzdłuż krajów malajskich, gdzie przekonał się, że we wszystkich miejscowościach znajdują się garnizony wojskowe. Brytyjski naczelny dowódca na Dalekim Wschodzie ceni wojskowe oddziały hinduskie jako doskonale wyszkolone, ponieważ nabrały one doświadczeń bojowych w wojnie w dżunglach na północno-zachodniej granicy Indyj.

Przegląd sowieckiej floty czarnomorskiej.

(=) **Moskwa, 11 lutego. Sowiecki komisarz ludowy marynarki wojennej admirał Kuzniecow odbywa w chwili obecnej wizytację sowieckiej floty na morzu Czarnem, biorąc równocześnie udział w zimowych manewrach floty.**

Jak donosi „Krasnyj Flot“, admirał Kuzniecow wygłosił do załogi jednego ze statków linjowych przemówienie, w którem podkreślił konieczność odbywania rejsów, bez względu na warunki atmosferyczne i to na przestrzeni całego roku.

Admirał wziął osobiście udział w ćwiczebnym rejsie okrętu bojowego w czasie śnieżnej zamieci.

Wojska japońskie w Saigonie.

Zurych, 11 lutego. „United Press“ donosi z Saigonu, że należy się tam spodziewać w najbliższych dwóch tygodniach większych transportów wojsk japońskich.

Sprowadzenie sił japońskich do tego miasta ma przedewszystkiem na celu poparcie zawartego zawieszenia broni między Syjamem a francuskiemi Indochinami, pozatem obsadzą te wojska zapewne niektóre południowe części Indochin. Z Bangkoku, stolicy Syjamu, donoszą równocześnie, że z chwilą odjazdu syjamskiej komisji pokojowej do Tokio zjawiło się szereg okrętów wojennych japońskich u ujścia rzeki Menam.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler-Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza W. 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Mogilska 16, tel. 175-90; Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

Dr Wächter na zebraniu wójtów i sołtysów w Jarosławiu.

O pogłębienie współpracy społeczeństwa z władzami.

Kraków, 11 lutego. Szef okręgu krakowskiego, Gubernator dr Wächter, zwiedził z okazji swej podróży do Przemyśla, miasto Jarosław, dokąd zwołano zebranie wójtów i sołtysów. Zgórą 300 naczelników gmin, którzy nie zrazili się daleką drogą, zebrało się w komplecie w sali Domu Niemieckiego, chociaż niektórzy z nich odbyć musieli do 30 km drogi saniami, by dostać się do najbliższej stacji kolejowej.

Gubernator dr Wächter, który przed niedawnym czasem przemawiał w powiecie tarnowskim, nowotarskim i jasielskim do polskich i ukraińskich wójtów i sołtysów, po słowach powitalnych, wygłoszonych przez starostę powiatowego dra Eisenlohr'a stwierdził, że w powiecie jarosławskim dokonano szeregu prac godnych całkowitego uznania. Podkreślił on szczególnie, że naród niemiecki tej wojny nie chciał i że żołnierze niemieccy nie przyszli do tego kraju z chęci zdobyczy.

Rezultaty pracy, osiągnięte obecnie w powiecie jarosławskim, wychodzą na dobro przedewszystkiem miejscowej ludności. Jeżeli młodzież pracuje w Polskiej Służbie Budowlanej lub w Ukraińskiej Służbie Ojczyźnianej, to nie czyni ona tego dla Niemców, tylko dla ogółu swojej ludności. Gdy ta wojna, prowadzona w imieniu lepszego jutra Europy, skończy się kiedyś, to nastąpi taki rozkwit, jakiego pojedynczy człowiek dziś sobie jeszcze nie może wyobrazić. **Dlatego też musi każdy w tym historycznym czasie stać na swoim posterunku i wykonywać rzetelną i uczciwą robotę.**

Po przemówieniu Gubernatora, zwrócił się komisaryczny wójt gminy Jarosławwieś, Tyralsky w następujących słowach do przybyłego: „Panie Gubernatorze! Jako komisaryczny burmistrz gminy Jarosławwieś mam zaszczyt powitać Pana Gubernatora imieniem ludności powiatu jarosławskiego, która w osobie Pańskiej widzi nietylko przedstawiciela najwyższych władz państwowych, ale i **tego człowieka, który swą celową pracą nad podniesieniem i rozwojem tak ciężko wojną zniszczonego terenu granicznego oraz jego ludności, zasłużył na jej wdzięczność.**

Ludność ta, witając Pana Gubernatora, wyraża za mojem pośrednictwem swą wdzięczność w przekonaniu, że dzisiejsza wizyta Pana Gubernatora da mu możność zetknięcia się bezpośrednio z tutejszą ludnością i przyczyni się wybitnie do **pogłębienia istniejącej już od samego początku we wszystkich kierunkach współpracy,** opartej na pełnej lojalności tak miejscowej administracji samorządowej, jak i całej ludności powiatu, czego dowody składała i składa do rąk naszego Pana starosty powiatowego.

Przy tej sposobności, my — burmistrzowie, wójtowie i sołtysi zapewniamy Pana Gubernatora, że **naszą całą umiejętność, naszą wiedzę i nasze siły poświęcimy według wskazań, ustalonych przez Pana Gubernatora, dla sprawy utrzymania spokoju i porządku, które są podstawą pomyślności tutejszego społeczeństwa“.**

Mówca zakończył swoje przemówienie wzniesieniem trzykrotnego okrzyku „Niech żyje“, na cześć Gubernatora dra Wächtera, który to okrzyk podchwycony został ochoczo przez wszystkich obecnych.

Po oficjalnej części zebrania wywiązała się **ożywiona dyskusja na temat ważnych spraw,** związanych z zarządem gmin, poczem zebrani wójtowie i sołtysi podejmowani byli skromnym posiłkiem. Następnie odbyło się dla uczestników sesji w jarosławskim teatrze świetlnym przedstawienie filmowe, w czasie którego poza tygodnikiem aktualności wyświetlono film p. t. „Komisarz Forst“.

Apel do kupiectwa polskiego o poparcie R. G. O.

Kraków, 11 lutego. Krakowska Kongregacja Kupiectwa wydała do kupców polskich w Krakowie następujący apel:

Odezwa Rady Opiekuńczej m. Krakowa, wzywająca do składania datków na rzecz prowadzonej przez nią akcji charytatywnej wymaga żywego i głębokiego oddźwięku ze strony kupiectwa.

Zawsze, ilekroć społeczeństwo wymagało pomocy — kupiectwo polskie ofiarnością swą wysuwało się na jedno z pierwszych miejsc.

Dziś, kiedy bieda i nędza jest tak wielka, gdy jej widok wstrząsa sercem każdego człowieka, a nieraz i łzy wyciska z oczu — my, kupcy nie możemy pozostać w tyle i winniśmy w imię naszych dobrych tradycyj, przynieść pomoc zgłodniałym i potrzebującym.

Choć i my przeżywamy ciężkie chwile, choć i nasza sytuacja finansowa jest dziś trudna, to jednak nie zwalnia nas to, byśmy wedle sumienia i sprawiedliwie osądzonych możliwości nie mieli pójść z pomocą innym znacznie od nas biedniejszym, w cięższem jeszcze położeniu się znajdującym.

Nie można zbyć obowiązku byle jakim datkiem!

Datek musi być naprawdę ofiarą!

Każdy z nas winien odczuć, iż ponosi ciężar na rzecz ogólnego dobra!

Pamiętajmy, że zebrane ofiary pieniężne w pierwszej linji przeznaczone są na pomoc dla przesiedlonych naszych kolegów kupców, a następnie dla innych, równie wymagających wsparcia rodaków.

Postąpmy tak, jak nam nakazuje sumienie i serce. Społeczeństwo żąda tego od nas i tego wymaga.

* * *

W związku z powyższym apelem, Krakowska Kongregacja Kupiecka zawiadawia, że **zbiórkę pieniężną wśród kupiectwa polskiego na rzecz przesiedlonego kupiectwa zbierają delegaci, zaopatrzeni w legitymacje Rady Opiekuńczej, potwierdzonej przez K. K. K.**

Wpłaty dokonane za pośrednictwem tych delegatów kierowane są na fundusz specjalny, z którego Rada Opiekuńcza udzielać będzie jeżeli nie wyłącznie, to w każdym razie w pierwszym rzędzie zubożałemu **kupiectwu.**

KRONIKA

Zeznania w sprawie wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.

Kraków, 11 lutego. Kierownik wydziału skarbowego przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał rozporządzenie o składaniu zeznań podatkowych dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.

Do składania zeznań podatkowych dla wymiaru **podatku obrotowego** są zobowiązane wszystkie osoby fizyczne i prawne, jawne spółki handlowe, spółki komandytowe i nieczynne masy spadkowe, które w poprzedzającym roku kalendarzowym wykonywały zawodowo i za wynagrodzeniem na terenie Generalnego Gubernatorstwa prywatno-prawne świadczenia rzeczowe lub usługi.

Osoby uprawiające handel i rzemiosło mają składać deklaracje podatkowe odrębnie dla każdego zakładu, lub każdego przedsiębiorstwa. Od tego obowiązku zwolnione są osoby, które w poprzedzającym roku kalendarzowym dokonywały wyłącznie obrotów wolnych od podatku na podstawie art. 8 ustawy o podatku obrotowym z dnia 4 maja 1938, w połączeniu z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 19 kwietnia 1939 (Dz. U. Rzplitej Nr. 44, poz. 287) chyba, że władze podatkowe wezwą je do złożenia zeznań podatkowych. Wezwanie może nastąpić w formie obwieszczenia publicznego.

Do składania zeznań podatkowych dla wymiaru **podatku dochodowego** zobowiązane są wszystkie osoby prawne, osoby fizyczne i nieczynne masy spadkowe, prowadzące księgi handlowe albo księgi gospodarcze, dalej osoby fizyczne i nieczynne masy spadkowe, nie prowadzące ksiąg handlowych ani gospodarczych, które jednak w poprzedzającym roku kalendarzowym posiadały obroty lub wpływy brutto przekraczające 3.000 złotych, przyczem nie uwzględnia się wpływów pochodzących z pracy nie samodzielnej (pobory, pensje, wynagrodzenia za pracę najemną).

O ile jednak wymienieni podatnicy posiadali w poprzedzającym roku kalendarzowym wyłącznie dochody z gospodarki rolnej, wówczas są oni zobowiązani do składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku dochodowego tylko wtedy, jeżeli obszar zagospodarowanych terenów rolniczych jest większy niż 15 ha, chyba, że władze podatkowe wezwą ich wyraźnie do złożenia zeznań podatkowych.

Znowu zaginęła dziewczynka.

Kraków, 11 lutego. Znowu zawiadomiono nas o zaginięciu dziewczynki. **Jest nią 16-letnia Mąsiorówna, która wyszła rano w dniu 6 lutego z domu do szkoły i odtąd wszelki ślad po niej zaginął.**

Mąsiorówna jest blondynką, średniego wzrostu, ubrana w niebieską sukienkę, niebieski sweter z przodem czerwonym, płaszczyk, beret granatowy, kołnierz popielaty, buty, śniegowce wysokie, niosła teczkę z książkami. Ponieważ wszelkie poszukiwania narazie nie dały rezultatu, przeto zrozpaczeni rodzice **proszą, aby, każdy, ktokolwiekby wiedział, lub słyszał coś o zaginionej, zechciał dać znać rodzicom pod adresem: Mąsior Stefan, Tarnów, Asnyka 3, względnie na najbliższy posterunek policji.**

(Zet) **MIANOWANIE.** Decyzją JE. ks. biskupa kieleckiego, ks. Józef Chwistek, proboszcz w Wolbromiu, mianowany został dziekanem dla parafji dziekanatu olkuskiego, leżącego w Guberni Generalnej.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

16)

— Do pewnego stopnia... Znamy się oddawna, lubimy się... Cóż panu więcej powiedzieć?

— Nic, to wystarcza. A jak zapatrywała się na tę znajomość pani mecenasowa Jerska?

— Pani Jerska? Nie zwracała na to uwagi — odparła urażona Orłowska. — Była za bardzo zajęta swemi sprawami, aby wogóle to zauważyć.

— Sprawami jakiej natury?

— Czysto osobistej! — rzekła z emfazą i pewnego rodzaju złośliwością Orłowska.

— Co pani nazywa sprawami osobistemi? Grała na giełdzie? Malowała? Chodziła na przyjęcia?

— Pan komisarz żartuje: sprawami osobistemi nazywa się sprawy sercowe, czysto sercowe.

— To i poprzednio sprawami osobistemi, dla których pani przyszła do mecenasa, nazywała pani sprawy sercowe? Czy tak?

— Znowu niepokojący wyraz twarzy komisarza wystąpił w całej swej wyrazistości.

— Zapewne. Ale co to pana obchodzi? Wkońcu? Kocham go i on mnie kocha i nikomu nic do tego.

— Niech się pani nie denerwuje. Ja przecież nie z zwykłej ciekawości się o to pytam, tylko urzędowo, a wtedy niema dla mnie tajemnic i muszę wszystko wiedzieć. Więc pani mówi, że pani Jerska miała sprawy sercowe?

— O, i jeszcze jakie! Wszyscy o tem wiedzieli poza mężem...

— Zwykle tak bywa, stara rzecz. No, więc proszę mi powiedzieć, jakich przyjaciół czy znajomych miała pani Jerska? Czy pani ma pewnego rodzaju ewidencję?

— Nie interesowałam się tem specjalnie ale wiem, że ostatnim jej flirtem był młody prawnik, przystojny człowiek, żyjący na szeroką stopę i stąd wpadający ciągle w długi...

— Jak się nazywa?

— Znam nazwisko, ale nie chcę go panu powiedzieć... Nie chcę nikogo oskarżać i nie chcę, aby mnie potem ścigała. Bo to kobieta bardzo mściwa. Wiem coś o tem. Wogóle lepiej z nią nie zaczynać. Toteż bałam się pójść do mecenasa i tylko niemożność porozumienia się z nim telefonicznie zmusił mnie do tego.

— Tak, no to już wiemy trochę więcej, ale jeszcze nie dosyć — rzekł komisarz. A teraz pozwoli pani, że jeszcze ją ponudzę i poproszę o określenie mi pewnych fotografij, które pani pokażę.

Wyjął dużą teczkę, a raczej książkę z fotografjami, pod któremi figurowały jakieś tajemnicze znaki i cyfry. Wskazał na jedną z nich, przedstawiającą młodego mężczyznę, sfotografowanego w dwóch pozach tj. en face i z profilu i zapytał:

— Poznaje pani tego człowieka?

— Owszem, znam go z widzenia aż nadto dobrze. Jest to ostatni flirt pani Jerskiej.

— Wie pani to napewno? — zapytał komisarz, wpatrując się w Orłowską badawczo.

— Z całą pewnością.

— Dziękuję pani. Tymczasem może pani jeszcze zostanie u nas. A za jakie dwie do trzech godzin będzie pani mogła wrócić spokojnie do domu.

Orłowska spojrzała na niego przerażona.

— Jakto, więc pan mnie aresztuje? — zapytała z trwogą w głosie.

— Ależ nic podobnego! Niema mowy o aresztowaniu. Tylko chodzi o pewną formalność, którą musimy jeszcze załatwić, a do której pani jest nam potrzebna.

Nie było rady. Orłowska nie chcąc narażać się na dalsze przykrości, pozostała w urzędzie komisarjatu, czekając jak zbawienia, aby te dwie godziny wkrótce przeszły.

— — — — — — — — — —

Dobiegła godzina 12 w nocy. Towarzystwo Chalińskiego, składające się jak powiedzieliśmy z panien Ewy i Magdaleny, pana Jarkowskiego i Rzyckiego, rozbawiło się w najlepsze. Każde tango i każdy foxtrot, będący naówczas tak bardzo w modzie, podrywał z krzeseł jedną lub drugą parę. Jarkowski okazał się świetnym kompanem: był tego wieczoru w złotym humorze, fundował wszystkim najlepsze koniaki i wszyscy mieli już mocno w czubie, gdy panna Ewa spojrzała na zegarek i zauważyła, że jest już północ.

— Ależ to bardzo młoda godzina! Poprostu szkoda się z nią liczyć, to dziecko poprostu — żartował Jarkowski. Panno Ewo, zaraz zagrają coś, co właściwie zamówiłem. Dla pani, tylko dla pani! A wtedy musimy przecież zatańczyć. Czyż nie tak?

Ewa była zbyt zapaloną tancerką, aby taki apel przeszedł mimo jej uszu. Zgodziła się na pozostanie, chociaż czuła, że właściwie dwa dni zrzędu spędzone na zabawach, to nieco zadużo, jak dla przyzwoitej młodej panny. Ale nie brała tego zbyt tragicznie, gdyż wiedziała, że jest to ostatni tydzień jej wakacyj, jakie sobie jako studentka uniwersytetu wyznaczyła i że już w przyszłym tygodniu będzie musiała dobrze przysiedzieć fałdów, aby nadrobić pewne niedociągnięcia w nauce, a następnie przygotować się do egzaminu, który wisiał nad nią jak przysłowiowy miecz Damoklesa.

Chaliński zauważył odrazu nieco może zbytnio podkreślaną sympatję Jarkowskiego dla Ewy. Wprawdzie zachowanie jego było bez zarzutu i trzymało się uświęconych ram towarzyskich, ale zdawało się Chalińskiemu, że jest mimo wszystko nieco za poufały i zbyt często tańczy z Ewą. Bolało go to o tyle, że zdawało mu się poprzednio, iż Ewa miała dla niego coś nieco więcej, jak zwykłą sympatję. Była ładna, energiczna, elegancka, zamożna i miła, więc mógł młody człowiek myśleć o ewentualnym związku z tą osobą, zwłaszcza, że wyczuwał, iż będzie ona umiała użyć jego dużej fortuny, która lada chwila, po wyświetleniu zagadkowej historji z Jerskim, miała stać się jego udziałem.

Ale Chaliński bywał w takich razach filozofem: „nie będzie ty, to będzie inna“, nucił sobie pod nosem i myślał naprawdę o tem, że przecież nie jedna, tylko tysiące panien chętnie za niego wyjdzie zamąż.

Magdalena, bardziej spokojna, a nawet refleksyjna, a może nawet romantyczna, o ile to określenie da się zastosować wogóle wobec współczesnych panien, siedziała znacznie spokojniej, mało rozmawiała, a chętniej słuchała tego, co jej mówił Chaliński lub Rzycki.

Orkiestra po dłuższej przerwie znowu weszła na podjum i poczęła stroić instrumenty. Był to znak, że zabiera się do zagrania jakiegoś specjalnie ulubionego przez publiczność „szlagiera“ i że prosi naprzód już o specjalną uwagę. Między publicznością a orkiestrą wytwarza się zazwyczaj jakiś tajemny kontakt: obie strony wiedzą, czego się po sobie spodziewać, obie też lubią dawać sobie utajone znaki. Całe to królestwo zabawy, jakiem jest dancing, polega na tych błahych, a jednak w danym razie ważnych i zasadniczych fineszjach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa kart pracy dla pracowników przedsiębiorstw handlowych.

Kraków, 11 lutego. Na podstawie informacyj uzyskanych w Urzędzie Pracy w Krakowie, Krakowska Kongregacja Kupiecka komunikuje, iż rozsyłka formularzy podań o wystawienie karty pracy pomiędzy pracowników handlowych, w szczególności sklepowych rozpocznie się po dniu 15 lutego 1941 r.

Formularze na podania rozsyłane będą przez Urząd Pracy poszczególnym firmom, celem doręczenia ich zkolei ich pracownikom. Dla wyjaśnienia rozporządzenia Gen. Gubernatora o nowowprowadzonych kartach pracy i wynikających stąd obowiązków właściciele przedsiębiorstw odbędzie się **we czwartek, dnia 13 lutego br. o godz. 9-tej rano zebranie informacyjne** w sali Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie, przy ul. Wielopole 11, III p. Szczegółowych wyjaśnień i wskazówek udzieli podczas zebrania Dienststellenleiter z Urzędu Pracy p. Pochlatko.

Na wyraźne życzenie Urzędu Pracy wszyscy pracodawcy zatrudniający więcej niż 20 pracowników winni wziąć udział w zebraniu. Ponadto Kongregacja zaprasza przedewszystkiem tych wszystkich członków K. K. K., którzy zatrudniają liczniejszy personal i wskutek tego będą tą sprawą w większym stopniu zainteresowani.

Niektórym przedsiębiorstwom handlowym doręczono już formularze podań. Jeżeli to nastąpiło, to należy dotrzymać wskazanego terminu zwrotu wypełnionych podań; w razie wątpliwości, co do sposobu wypełnienia, należy zwrócić się o pomoc do Biura K. K. K.

Najzupełniej bezcelowe jest natomiast zwracanie się, czy pracowników handlowych czy też pracodawców z zakresu handlu do Urzędu Pracy, czy jakichkolwiek innych urzędów o wydanie kart pracy bez uprzedniego wezwania ze strony Urzędu Pracy.

Urząd Pracy z chwilą, gdy przystąpi do zaopatrzenia w karty pracy pracowników handlu jako całości (względnie kolejno poszczególnych branż) nie omieszka zawiadomić zainteresowanych drogą obwieszczenia w Biuletynie Izby Przemysłowo-Handlowej oraz za pośrednictwem specjalnego okólnika Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Zarządzenie w sprawie usuwania śniegu.

Kraków, 11 lutego. **Starosta miejski Schmid wydał w dniu 10 lutego 1941 obwieszczenie (Nr. 95) następującej treści:**

1) Stwierdziłem, że nie wszędzie zastosowano się do mojego zarządzenia z dnia 3. I. 1941, ogłoszonego w XCIII obwieszczeniu, w myśl którego właściciele posiadłości (domów i niezabudowanych parcel) przylegających do ulic, albo ich zastępcy **obowiązani są do czyszczenia połowy ulic, oraz chodników, położonych przed ich nieruchomościami, jakoteż układać ten śnieg wzdłuż ścieków.** Należy usunąć także śnieg pochodzący z ostatnich opadów. Zarządza się, aby osoby, zobowiązane do czyszczenia, **usunęły resztę śniegu najpóźniej do 11 lutego, godz. 6 po południu.**

2) Poleca się następnie osobom zobowiązanym do czyszczenia, aby **natychmiast czyściły chodniki i ścieki ze śniegu i lodu tak, by woda, powstała od topnienia, bez przeszkód mogła spływać do kanałów.**

3) W razie gołoledzi należy natychmiast wystarczająco posypywać chodniki piaskiem, popiołem albo innym do tego celu służącym środkiem.

Nad przeprowadzeniem powyższych zarządzeń będzie czuwała policja z całą surowością.

Wypadki opieszałości ulegną karom pieniężnym do 1000 zł., lub karze aresztu do 3-ch miesięcy; niezależnie od tego wymusi się policyjnie przeprowadzenie wydanych zarządzeń.

Z sali koncertowej.

Od Haydna do Straussa.

Olbrzymia frekwencja publiczności, która wypełniła na wczorajszym koncercie salę Filharmonji po brzegi, potwierdziła tradycję muzykalnego i umiejącego cenić sztukę Krakowa. Entuzjazm, z jakim zostały przyjęte poszczególne części bogatego i urozmaiconego programu, *był żywiołowym aplauzem dla polskich muzyków*, którzy wykazali swoje wysokie walory artystyczne tak w ujęciu głębokich form klasycyzmu i tajemniczej fantastyki epoki romantycznej, jak też lżejszych kompozycyj, t. zw. „żartów" muzycznych, jakie zostały wykonane brawurowo. Szczerą sympatję i oklaski publiczności zdobył sobie *dyrygent p. Rudolf Erb*, którego pamięć muzyczna w prowadzeniu orkiestry od początku do końca koncertu bez partytur zyskała ogólny podziw.

Przechodząc do poszczególnych części programu na wyróżnienie zasługuje wykonanie *Symfonji Haydna D-moll*, nazwanej „Die Uhr". Pierwiastek ilustracyjno-programowy, charakterystyczny zresztą dla wszystkich symfonij Haydna, został świetnie zaznaczony przez poszczególne grupy instrumentalne i partje solowe, które oparte na powtarzającej się rytmicznie tercji, podkreśliły zasadniczy motyw miarowego taktu zegara.

W części *„Menuetto"*, w zestawieniu z menuetem Mozarta z Symfonji Es-dur, który usłyszeliśmy w następnym punkcie programu, zaznacza się wybitna różnica w technice formy i melodji instrumentalnej. Menuet Haydna o zwartej konstrukcji, cechuje żywość i szybkie tempo, natomiast niezrównana mozartowska gracja wytworność stylu i melodyjność została artystycznie przeprowadzona przez pierwsze skrzypce, w ustępach pełnej orkiestry *tutti*, oraz partji solowej fletu.

Świetną interpretację w kolorystyce instrumentalnej wykazała orkiestra w wykonaniu *uwertury do opery „Oberon" Webera*. Piękna introdukcja solo na waltornię rozpoczyna adaggio sostenuto, którego nastrojowe tło podtrzymują odpowiedzi fletów, oboji i klarnetów, subtelne tony skrzypiec i aksamitne, głębokie brzmienie wiolonczeli. Wspaniałą barwę orkiestralną w kontrastowej części Allegro con fuoco osiągnięto dzięki mistrzowskiemu pokonaniu jego trudności technicznych, jak również *w uwerturze Reznicka do baśni dramatycznej „Donna Diana"*. Cudowne zgranie kwintetu smyczkowego, t. zn. pierwszych i drugich skrzypiec, altówek, wiolonczeli i basów, artystycznie wykonane solo na obój złożyły się na doskonałą całość tej formy muzycznej, jaką stworzył Reznicek.

Muzyczne klejnoty straussowskie zdobyły publiczność, której entuzjazm nakłonił dyrygenta Erba do powtórzenia „Perpetuum mobile", wreszcie marsza wojskowego już przez samą orkiestrę.

W ocenie całości z prawdziwą satysfakcją powtarzać się trzeba w superlatywach *dla zespołu artystów polskich Filharmonji Krakowskiej*, podkreślając idealne opanowanie rytmiczne, szczególnie w trudnych partjach technicznych, świetną kolorystykę instrumentalną, której wyczucie należy przypisać *młodemu, a posiadającemu niewątpliwie wielki talent muzyczny, dyrygentowi p. Erbowi.*

— — — — — — — — —

Jak otrzymaliśmy informacje z kół miarodajnych, będziemy mieli możność usłyszenia w krótkim czasie kwartetów smyczkowych, jeden prowadzony przez p. profesora Mikuszewskiego, drugi przez p. prof. Rosnera. Tak więc zainteresowania muzyczne publiczności krakowskiej znajdą pełne zadowolenie w przyszłych wieczorach muzyki kameralnej.

Czarkowska Joanna.

Koncert Stanisława Drabika w „Domu Plastyków".

Kraków, 11 lutego. **Znakomity tenor oper polskich i zagranicznych Stanisław Drabik wystąpi we czwartek 13 bm. w „Domu Plastyków" przy ul. Łobzowskiej 3 w dużej dolnej sali z koncertem pieśni i aryj operowych.**

Zapowiedź występu znakomitego tenora, znanego z jego świetnych kreacyj w Tosce, Pajacach, Halce i Madame Butterfly w operze krakowskiej, jak również z wielu pełnych sukcesów zagranicą, wywołała w kołach miłośników muzyki w Krakowie wielkie zainteresowanie i zadowolenie, tem więcej, że ostatnie występy Drabika w operze krakowskiej pamiętane są dobrze przez melomanów. Akompanjować będzie znany kapelmistrz oper polskich **dyr. Stefan Barański.** Początek koncertu o godz. 6 wiecz.

W chwili wybuchu wojny Stanisław Drabik przebywał we Lwowie, gdzie był dyrektorem opery. Poprzednio bawił zagranicą, gdzie dał się poznać jako doskonały inscenizator i reżyser oper polskich jak Halka Moniuszki i Casanova Różyckiego.

„Niewinny" recydywista.

Kraków, 11 lutego. **Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę kradzieży, popełnionej przez Andrzeja Bieńka, lat 37, zamieszkałego w Cholerzynie, zawodowego złodzieja, oraz jego kochanki Marji Bieda, lat 39.**

W dzień 1-go maja 1940 roku Bieniek, bawiąc u swej kochanki, nad ranem zakradł się do kurnika sąsiadki Janiny Kope i skradł stamtąd 4 kury. Zauważony przez właścicielkę, która zażądała zwrotu swych kur, nietylko że nie chciał ich oddać, ale nawet groził siekiera, gdy ta wezwała na pomoc sąsiada. Bieniek w międzyczasie zbiegł.

Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym złodziejem, ten jednak przez okres trzech miesięcy ukrywał się, w czem dopomagała mu — donosząc środki żywności — Marja Bieda. Dopiero dzięki ponownemu doniesieniu Janiny Kopeć sprawca został ujęty.

W toku rozprawy oskarżony nie przyznał się do winy, uporczywie twierdząc, że tłem oskarżenia ze strony Janiny Kopeć była zemsta. Niewinność swoją poparł — płaczem, sąd jednak, biorąc pod uwagę „bujną" przeszłość „niewinnego" recydywisty, **skazał go na dwa lata i 6 miesięcy więzienia, zarazem pozbawiając go praw obywatelstwa na lat pięć.** Marja Bieda, dopomagając swemu kochankowi, uznaną została też winną i otrzymała **3 miesiące aresztu.**

Syn okradł matkę.

Kraków, 11 lutego. Przez Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywana była sprawa kradzieży dokonanej przez Izraela Artura Backeurotha ucznia ślusarskiego, lat 16-tu, wyzn. mojż.

Młodzieniec ten w okresie od marca do połowy lipca **przywłaszczył sobie szereg drogocennych rzeczy należących do jego matki — łącznej wartości powyżej 1.000 zł.** Rzeczy te następnie sprzedawał złotnikowi Józefowi Bocherowi, lat 33, oraz mechanikowi Izraelowi Bresslerowi, którzy, wiedząc o źródle pochodzenia tych rzeczy, odkupywali je za bezcen od nieletniego złodzieja.

Oskarżony przyznał się do popełnienia kradzieży, z powodu jednak niestawienia się jednego ze świadków na rozprawę, sąd odroczył wydanie wyroku do dnia 18 bm.

170 pożarów w ciągu roku.

(Zet). **Miechów, 11 lutego. Na terenie powiatu miechowskiego w ciągu ubiegłego roku zanotowane ogółem 170 pożarów.**

Dla zbadania przyczyny tej klęski żywiołowej, z polecenia starosty powiatowego w Miechowie specjalna komisja policyjno-ogniowa przeprowadziła kontrolę wszystkich budynków na terenie powiatu.

W wyniku kontroli stwierdzono, że blisko półtora tysiąca budynków jest wadliwie wybudowanych i zagrożonych niebezpieczeństwem pożaru.

Ostatnie pożary w Kielcach.

(Zet) W ubiegłym tygodniu w Kielcach miały miejsce trzy pożary — jeden większy przy ul. ks. bisk. Bandurskiego i dwa mniejsze, mianowicie przy ul. Śniadeckiego 1, gdzie ogień przepalił podłogę oraz przy ul. Zagórskiej 5, gdzie zajęła się suszarnia pralni bielizny.

We wszystkich trzech wypadkach pożar powstał od **nadmiernie rozgrzanego pieca żelaznego.** Właściciele mieszkań z piecykami żelaznemi, lekceważąc w wysokim stopniu bezpieczeństwo pożaru, wychodzą spokojnie na miasto, pozostawiając rozpalony piec bez żadnej opieki. Oczywiście w takich warunkach łatwo zajmują się najbliżej położone sprzęty, przepierzenia drewniane itp., mogąc spowodować groźniejszy pożar, trudniejszy do zlikwidowania przy obecnych mrozach.

Ostatnie pożary, mimo utrudnionej akcji z powodu mrozów, zostały szbyko zlikwidowane przez miejską straż pożarniczą tak, że straty we wszystkich wypadkach nie są zbyt poważne. Łatwość pożaru i nieszczęście powinny zmusić właścicieli mieszkań z piecykami żelaznemi do zachowania jak najdalszej ostrożności na przyszłość.

(Zet) **ZGON KAPŁANA.** — W Kielcach zmarł ks. Bronisław Obuchowicz, prałat kapituły katedralnej, przeżywszy 86 lat — kapłaństwa 61 lat.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 11 lutego w Krakowie 325, w Zawichoście 356.

(Jo) **W PONIEDZIAŁEK WIECZOREM** zawezwano Pogotowie na ul. Zwierzyniecką 29 do piekarni, gdzie doznał ciężkich poparzeń ręki, oraz klatki piersiowej piekarz Szymski Jan, lat 32, w czasie przenoszenia żarzących się węgli z pieca na piec. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

(Zet) **ZAMKNIĘCIE MŁYNA.** Na zarządzenie władz, z dniem 1 bm. został zamknięty młyn „Renesans" w Jędrzejowie. — Mieszkańcy Jędrzejowa i okolicy, którym przydzielono młyn „Renesans", mają możność zamiany zboża na mąkę w młynie „Renoma" w Jędrzejpwie.

(Zet) **KRADZIEŻ KONI.** W Mniszku, gm. Złotniki (pow. Jędrzejów), skradziono Wojciechowi Łatasiowi konia wartości 1.500 zł, oraz jego sąsiadowi, Wincentemu Szałce konia i sanie. Złodzieje usiłowali skraść również konie Franciszkowi Łatowskiemu, lecz zostali przez niego spłoszeni.





Wolne posady

CUKIERNIKA
z przydziałem poszukuje natychmiast **PIEKARNIA.** Zgłoszenia: pisemne „Par", Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 795k

STOLARZ
specjalista do maszyn i urządzeń młyńskich poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4857". 4857

DO SKRZYŃ STOLARSKICH
fachowców poszukuje „Rola". — Wincentego Pola 7. 5180

POTRZEBNY
zaraz czeladnik szewski. Zgłoszenia: Antoni Jabłoński, Kraków, Karmelicka 62. 5252

PRAKTYKANTA
tech.-dent. z początkami przyjmie **ZAKŁAD** — Antoniego **KORNIKA**, Kraków, Florjańska 29. 5245

PRZYJMĘ
zaraz dziewczynę uczciwą, samodzielną, lubiącą dzieci i gotowanie. Wiadomość: Łagiewniki Krakowskie, — ulica Kolejowa 407. 5211

ROWEROWEGO
mechanika samodzielnego poszukuje Radiomotor, Kraków, Pl. Marjacki 3. 5221

SŁUŻĄCA
samodzielna — sprzątanie, gotowanie, — dwoje dzieci, od zaraz potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami. Starowiślna 8, m. 11. 5202

POTRZEBNY
bufetowiec-kelner kawaler z utrzymaniem mieszkaniem. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 17, restauracja, Kraków. 5203

KUCHARKA
potrzebna od zaraz. Wiadomość: Przemyska 3. 5207

EKSPEDJENTEK
(tów) a) galanteryjnej, b) modnarskiej, reprezentacyjnych, znających się na fakturowaniu pisaniu na maszynie, korespondencji, ewent. księgowości, panny do maszynowego nawijania nici — potrzeba od zaraz. Zgłoszenia z życiorysem do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr. 5208". 5208

KAPELUSZNIKÓW
(czek) potrzeba do fabryki kapeluszy. Tylko fachowe siły zgłaszać się mogą z podaniem kwalifikacyj i czasu pracy: — Goniec Krak., Kraków „Nr. 5209". 5209

SŁUŻĄCĄ
wiejską do wszystkiego przyjmę zaraz. Zgłoszenia Kraków-Podgórze Brodzińskiego 1. Apteka. 5267

PAROBKA
zdolnego do gospodarstwa przyjmę. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze Czarneckiego 14, dozorca. 5266

PRZYJMĘ
chłopca do pracowni cukierniczej. — Kraków, Gołębia 18. 5263

POTRZEBNA
młoda obsługaczka przedpołudniem oraz dobra praczka z prasowaniem. Helclów 7. 5241

PRZYJMIEMY
młodego, 16—17-letniego chłopca do biura. W przyszłości możliwe wykształcenie fachowo - papiernicze. Pewna znajomość języka niemieckiego pożądana, ale niekonieczna. Zgłoszenia tylko pisemne: Kraków, — skrytka 195. 5332

INŻYNIER
budowlany — żelazo-beton chłodnie potrzebny do współpracy. Niemiecki obowiązkowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5275". 5275

Posad poszukują

ELEKTROTECHNIK,
obznajomiony z wszelkiemi pracami elektrotechnicznemi, radjowemi, montażem, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszeniai: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4852". 4852

JAZZ-PERKUSISTA
śpiew. wolny. — Senczuk, Nowy Sącz, Zygmuntowska 11. 792k

DWÓCH
fryzjerów męskich, zdolnych, poszukują posad. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5326". 5326

KELNER
młody, zdolny, ze znajomością języka niemieckiego, szuka posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5250". 5250

WARZYWA KWIATY
uprawiać pouczy i objęmie nadzór doświadczony fachowiec. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5249". 5249

INTELIGENTNA
starsza, — dobrze gotuje, zna niemiecki, — szuka pracy bez mieszkania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 5214". 5214

NA
kilka godzin — dziennie poszukuję jakiejkolwiek pracy. Jóhana Schott Kraków. Grzegórzecka 27/1. p. 5288

FORNAL
poszukuje posady na ordynarję do dworu z dwoma posyłkami. Pieczonka Stanisław, poczta Leńcze Górne — dwór.. 5198

URZĘDNIK
młody z kilkuletnią praktyką w dużem przedsiębiorstwie, obejmie jakąkolwiek pracę biurową. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 5200" 5200

FRYZJER
poszukuje pracy na prowincji za całkowite utrzymanie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5243". 5243

CHŁOPIEC
do praktyki sklepowej elektrotechnicznej ślusarskiej poszukuje zajęcia. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5240". 5240

Kupno nieruchomości

KUPIĘ
każdą realność — miejscowość obojętna. Kraków. Żuławskiego 8a/12 4732

Kupno

SREBRNE
przedmioty kupujemy w każdych ilościach. I. Klipstein, Zarząd Komisaryczny Kraków, Stradom 16 788k

PEWNOŚĆ
szybkiej sprzedaży i korzystnego kupna daje „Komis", **GRODZKA 42.** 5328

KUPIĘ
różne polskie i tłumaczone książki w dobrym stanie okazyjnie w większej ilości. Goniec Krakowski Kraków „Nr 5305". 5305

POTRZEBUJEMY
zaraz Futer damskich, męskich, lisów, błamów — ubrań zimowych i letnich, sukien damskich palt, raglanów, dywanów, kilimów — **KOMIS** Adolf Hitler-Platz 12. **TEL. 143 13.** 5300

KUPIĘ
200 sztuk dzbanków emaljowych względnie blaszanych pojemność 5 litrów. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5231". 5231

KUPIĘ
samochód osobowy mały ciężarowy 3 tony, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5261". 5261

KUPIĘ
jedną lub kilka maszyn do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia Szkoła Handlowa Bochnia. 5217

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia" Kraków, Długa 14. 5314

KUPUJĘ OBRAZY
znanych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 5264

GARDEROBĘ
bieliznę, zegary, wartościowe przedmioty kupię. Starowiślna 21/8. 781k

UŻYWANE
meble mieszkaniowe biurowe kupujemy — płacimy gotówką: — Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 4300

KUPUJE WSZELKĄ
używaną garderobę i bieliznę: Dietla 9, m. 17. 4301

WYDAWNICTWA
Trzaski Everta okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 5113". 5113

GARDEROBĘ
bieliznę, obuwie kupuję — płacę zaraz. Tramwaj zwracam. **STARDWIŚLNA 80.** sklep. 5144

GARDEROBĘ
bieliznę kupuję w każdym stanie na żądanie przychodzę do domu. płacę dobrze. — Wolnica 11/2, — w podworcu. 5156

KUPUJE
ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne rowery i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7. Kupno — sprzedaż. 5302

UBRANIA,
płaszcze, kostjumy, suknie, kilimy, sprzedaż — najszybciej Plac Dominikański 4. „KOMIS". 5186

KUPUJEMY
różne szmatki na wyrób chodników. TKALNIA, Kraków, Józefa 2 5190

MEBLE
wszelkiego rodzaju spieniężysz — najkorzystniej — Plac Dominikański 4 „Komis". 5193

MASZYNY
do szycia bębenkowe, szewskie leworamienne — krawieckie kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 789k

KUPUJEMY
większe ilości majeranku. Oferty próbą, warunkami dostawy: Centrala Handlowa „Warszawa". — Warszawa, Jerozolimskie 24, telefon 659-12. 797k

KUPIMY
kilka maszyn do pisania i liczenia, płacąc natychmiast gotówką — firma: Agentura Handlowa Gołębowski - Rafalski, Kraków, św. Jana 8/10, Telefon 226-45. 4742

ZIEMNIAKI
nadmarznięte i nadpsute stale kupuje: Emilewicz Kraków, — Aleja Krasińskiego 21. Telefon 128-55. 5166

NOSZONĄ GARDEROBĘ
obuwie, nawet przymiszczone kupuję. Józefa 42 m. 3. 5323

ŁAŃCUSZEK,
obrączki, przedmiot wartościowy kupię: **GRODZKA 5,** oficyny I p. 5174

KUPIĘ
natychmiast kilka balonów metalowych kilkanaście syfonów nowych lub używanych do wyrobu wody sodowej. — Oferty: Goniec Krak. Kraków. „Nr. 5251". 5251

DYWANY PERSKIE ŻYWIECKIE
kilimy, kupuję, płacę najwyższe ceny. Halpern — Poselska 18. 5248

Sprzedaż nieruchomości

DOM
nowy 13 ubikacji, 300 sążni ogrodu 45.000. Willa murowana 6 ubikacji. 40.000. Willa w Rabce 16 ubikacyj, piękny duży ogród, 50.000 Willa w Krymicy 11 ubikacji 35.000. Willa w Rabce nowa 40.000. Dom murowany 7 ubikacji, sklep ładny, sad owocowy, parcela — 32.000. Gospodarstwo 37 mórg pszennej ziemi, jeden plan 3 morgi sadu owocowego, zabudowania, inwentarze, cegielnia czynna, 1 km. od miasta 170.000. 23 mórg pszennej ziemi, jeden plan bez zabudowań 70.000 sprzeda **BIURO „WAWEL",** Kraków, Grodzka 50. II piętro. 5265

WILLE
kamienice, parcele — najkorzystniej! Biuro **„INFORMATOR"** — Kraków, Pijarska 19. informacje bezpłatnie! 796k

REALNOŚĆ
9 morgów (6 sadu), wystawa południowa, 7 klm. Kraków sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5097". 5097

KAMIENICE
domy, parcele, gospodarstwa w różnych cenach, różnych wielkości największy wybór, sprzeda biuro „Własna Strzecha" — Kraków, Adolf Hitler-Platz 10. 5277

DOM,
kilkumorgową — rolą pod Krakowem 14.000. Nadto wielki wybór realności poleca: „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 5279

PARCELĘ
200-sążniową, uzbrojoną, tramwaj, okazyjnie — 32.000 sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 5201". 5201

PARCELĘ
sprzedam 135 sążni, przy tramwaju, cena 13.000. Św. Jana 16, m. 12. 5205

Sprzedaż

ROWEROWE
części, akordeony organki ustne — baterje dostarcza **HURTOWNIA** Otto Zenker, — Kraków, Grodzka 43, Bracka 6. — Tel. 117-46, 161-55 806k

APARAT
do trwałej ondulacji sprzeda firma **REMA,** Rzeszów, Grunwaldzka 26. 791k

HERBATA
do naparzania — „Siam", cena zł. 40 kg. wysyłka za zaliczeniem pocztowem od 1 kg. — Wyłączna sprzedaż D/H. Tadeusz Mikulski Warszawa, Wspólna 61-25. 580k

KARAKUŁOWE
futro, prawie nowe i srebrnego lisa korzystanie sprzedam. **SZLAK** 24 m. 8. 5329

DWA
łóżka mosiężne wiedeńskie, szafki nocne i prima materace razem lub pojedyncze korzystnie — do sprzedania: ulica Karmelicka 23, Sklep bławatny Maria Kisielewska. od 12-stej do 4 tej. 5330

UBRANIE
wytworne pierwszorzędny materjał okazyjnie — sprzedam. Kraków, Mogilska 10 m. 3., między 14—16. 807k

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa Praga Szeroka 11. 508k

MASZYNA
„Singera" do sprzedania: Garbarska 8, m. 1. 5222

SPRZEDAM,
wymienię za sportowy wózek dziecięcy głęboki: — św. Gertrudy 10, m. 9. 5229

PIERZYNKĘ
puchową sprzedam: — Kielecka 30/4, Osiedle. 5212

Ekspedient

od zaraz, do wydawnictwa czasopisma i formularzy. Musi znać doskonale język niemiecki i polski oraz biegle pisać na maszynie. Wiek: do lat 30. — Oferty: Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 5226". 5226

SPRZEDAM
szafy na ubrania: Kraków, Kochanowskiego 3, m. 2. 5215

PIANINO
zagraniczne orzechowe do sprzedania: Garbarska 8 m. 1. 5223

SPRZEDAJEMY
bez **KARTEK** futra, błamy, lisy, ubrania, suknie, palta, raglany — Aparat Retina. Dywany kilimy, narty, łyżwy, kryształy. Ceny niskie. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Tel. **143-13.** 5299

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI,
żelazka, rurki szamotowe po zniżonych cenach: — „Elektroncon", św. Tomasza 6. 4737

ZEGAR
kukułka do sprzedania. — Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5235". 5235

STRUGARKI,
dłutownice, Shapingi, rewolwerówki piły do metali, sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 5297

WĘDZISKO
pstrągowe „Millwarda" sprzedam Bosacka 16/1. 5199

KUCHNIĘ
gazową, trójpaleniskową i na węgiel — sprzedam: Ariańska 9, sklep 5262

ŁÓŻECZKO
dziecięce sprzedam. Stradom 1, m. 8, II. p. popołudniu. 5301

KAPCE ZAKOPIAŃSKIE
Wiadomość: Drogerja, Długa 18. 779k

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINET
sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59 4298



Przy kaszlu
Syrop ze świeżego korzenia
ŻYWOKOSTU
Magistra GOBIECA
Do nabycia w aptekach
Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

PIECE
kuchenne 3 używane, okna, drzwi i różne meble sprzedam. Wiadomość: Warszawska 4, m. 5. 5213

UŻYWANĄ
garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep 5, oficyny I. p 5157

BIURA,
stoły biurowe i pod maszyny na deszły do firmy **STEFAN IGLICKI,** Kraków — Sławkowska 10 758k

UNDERWOOD
biurowy, walizkowa nowa: Starowiślna 28/24. 5309

BUHAJKA
rocznego Simentalera po imporcie, sprzeda Zarząd Dóbr Zawała p. Dębica. 773k

WYRÓWNIARKI
(heblarki), frezarki cyrkularki i inne maszyny do obróbki drzewa, sprzedaje — inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 5295

SAMOCHÓD
„Ford Prefekt" (Typ. 10) limuzyna 4 drzwiowa w stanie jak nowy po 12.000 km. do sprzedania, ew. zamiana za ciężarowy 4—5 ton. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 5260". 5260

PIANINO,
krzyżowe pancerne, pierwszorzędnej marki — prawie nowe, okazyjnie sprzeda Świątek, **STARDWIŚLNA 12.** 5173

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, DUŻE,
polowe, tapczany materace, otomany, fotele-łóżka — Dembiński św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 4973

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 4596

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI,
żelazka, lampy biurowe kolby, grzałki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor", św. Jana 13. 5151

SPRZEDAMY
najkorzystnie za gotówkę maszyny do pisania i liczenia w firmie: Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski — Kraków, św. Jana 8/10, telef. 226-45 4741

FUTRO
męskie kołnierz wydra, spód nutrie na niskiego, kanapę skórzaną klubową, sprzedam: Starowiślna 4/4. 5247

MASZYNA
Singer męska i toaleta do sprzedania, Pędzichów 24/4. 5289

PRASY DO METALI
balansowe i do bakelitu sprzedaje inż. Maciejewski Kraków — Szlak 20/3. 5296

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum, przemysłu, handlu — dostarcza „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 4288

PATEFONY
motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. — Wszelkie części na składzie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 800k

PIĘKNEGO
lisa srebrnego, — futro karakułowe, płaszcz damski ztuciec na 6 osób, futro źrebcowe tanio sprzeda „Komis" — **GRODZKA 42.** 5327

Do kierowania robotami o wielkim zakresie potrzebni:

Inżynier
wzgl. Technik budowl.

zdolny organizator, statyka, kalkulacja oraz rutyna w prowadzeniu techn. rachunkowości wymagane, język niemiecki przynajmniej w słowie.

Architekt
wzgl. Technik budowl.

pierwszorzędny kreślarz (projektowanie i rysunki wykonawcze). Język niemiecki wymagany. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i warunków kierować: „DŹWIGAR", Przedsięb. Rob. Inż. Rzeszów, ul. Poniatowskiego 1/I. 5068

PAPĘ DACHOWĄ
flizy, posadzki kamionkowe, kafle, rury kamionkowe, trzcinę gips, cegłę szamotową itp. poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI** — Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 5319

MASZYNĘ
do szycia sprzedam. Szlak 11/11, miski parter. 5321

ROWERY
i części od ram do nypli, dynama lampki na baterje i karbidowe stale na składzie: Krischer, Kraków. Zwierzyniecka 6. 801k

SINGERA
maszynę damską sprzedam: Krowoderska 39, m. 10. 5123

FRYZJERSKI
aparat do trwałej, części sprzedam: Kraków, Biskupia 8, m. 1. 5254

SYPIALNIĘ
tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 4288

OBRAZY
mistrzów polskich okazyjnie sprzedam. Florjańska 38. 4945

PIANINO
koncertowe — **„WIRTHA"** okazyjnie sprzedam. Kościuszki 50 mieszkanie 9, od 2—5. 4958

SPRZEDAM
natychmiast lisa niebieskiego — **OKAZ** i lisa srebrnego oraz piękne futro perskie. Zamenhofa 14 m. 6. 5079

PIANINA,
fortepiany sprzedaje okazyjnie — Świątek. **STAROWIŚLNA 12.** 5171

FORTEPIAN
krótki, płyta metalowa, — znanej marki, sprzedam tanio. Starowiślna 12/19. 5172

ZEGAREK
na rękę męski — „Longines" modny, czarna tarcza sprzedam okazyjnie. Ul. Moniuszki 4, m. 5 (Osiedle). 5271

ZANIM
kupisz cokolwiek, wstąp do „KOMISU" **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 5187

LAMPY BIUROWE
i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, numeratory, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych — „ŻAR", Sławkowska 11 — podwórze. 5316

WIERTARKI
ręczne, szlifierki, imadła — dostarcza Biuro Techniczne Inż. **JAN ROLLE,** Kraków, Floriańska 20. 5318

UBRANIE
męskie nowe, popielate, wielkość 52, do sprzedania: Syrokomli 14 m. 12. 5227

FRYZJERSKIE
lustra, fotele, — centralka, chełmy inne rzeczy do sprzedania. Kraków, Łobzowska 16, fryzjer. 5303

Matrymonialne

PRZYSTOJNA
szatynka młoda, ze sfer ziemiańskich, matura, niezależna materialnie, pozna pana wysokich wartościach, na poważnym stanowisku (inżynier, lekarz, kupiec). Poważne zgłoszenia fotografią (zwrotną): Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 793k". 793k

KAWALER
lat 40, pozna — pannę w celu matrymonjalnym — do lat 40. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5294". 5294

SZUKASZ
odpowiedniej partji — zwróć się do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Jutrzenka" Przemyśl, Niemiecki, Lelewela 2. Wielki wybór kandydatów, kandydatek rozmaitych sfer. Podać wymagania, dołączyć fotografię i 2 złote znaczkami. 794k

MOŻE
sytuowany, wykształcony do lat 40, — uszczęśliwi przystojną samotną, biedną, szlachetną, przedsiębiorczą Lwowiankę! Cel matrymonialny. Poważne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5256". 5256

KTÓRY
wykształcony, narazie bez posady, dobry człowiek do lat 36, pozna matrymonialnie samotną, na posadzie? Nieanonimy: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5255". 5255

POWAŻNA,
31, wykształcenie akademickie, — wzrost 1.72, nieładna, niemajętna, zamiłowanie wycieczek, turystyki, estetyki mieszkania, szuka odpowiedniego męża „bratniej duszy". Agencja Prasowa, Sienna 12, „Spokojnie". 5220

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
Wielopole 5/5. 4278

NOCLEGI
ogrzane, śródmieście, Krupnicza 14/5. 5134

NOCLEGI
ogrzane. Zielona (Sarego) 25/1. 5146

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE
Jagiellońska 7A/22, I. p. 5148

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem dla Pana na stanowisku — do wynajęcia: ulica Urzędnicza 42 m 3. 5324

NOCLEGI
ogrzane. Radziwiłłowska 14/2. 5236

NOCLEGI
przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 2-4. 5232

NOCLEGI
dla przejezdnych z inteligencji. — Kraków, Długa 60, m. 1. 5259

NOCLEGI
czyste. Wenecja 5/1. 5234

POKOJE UMEBLOWANE
wolne!!! „FIDUCIA" Florjańska 15. 5306

ODSTĄPIĘ
lokal handlowy z urządzeniem przy Grodzkiej w podworcu. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5244". 5244

NOCLEGI
wygodne. Florjańska 38. 5239

POKÓJ
umeblowany czysty dla panów do wynajęcia. Brzozowa 16, m. 50. 5308

KOMPORTOWY
pokój dla pani w okolicy — Parku Krakowskiego do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 5286". 5286

POMIESZCZENIE,
utrzymanie, 200 pracującej paniemce: Krowoderska 6, m. 17. 5204

WYNAJMĘ
tanio pokój z piecem kuchennym koło Parku za zajęcie biurowe akademikowi. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5238". 5238

DWA
pokoje z kuchnią komfort zamienię 1 pokój z kuchnią. Starowiślna 28/24. 5304

LOKAL
sklepowy w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Wiślna 8, Sklep Komisowy. 5278

Lokali poszukują

LOKALU
na stolarnię około 60 m. kw. poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 4910". 4910

POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie!! „FIDUCIA" Florjańska 15. 5307

DWÓCH
pokoi umeblowanych względnie mieszkania z pianinem, poszukują 2 urzędniczki od 1 marca, z używaniem kuchni. Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5196". 5196

MAŁŻEŃSTWO
niemieckie poszukuje 1—2 umeblowanych pokoi, — względnie bez mebli, z używalnością kuchni, — możliwie w pobliżu lub okolicy Akademji Górniczej — mówią także po polsku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 5197". 5197

INŻYNIER
Polak poszukuje dobrze umeblowanego pokoju lub dwóch z używalnością kuchni, okolica Osiedle. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5268". 5268

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO
wyuczam za 2—3 miesięcy; Długa 38/29a. 4832

PROFESORKA
udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji po przystępnych cenach. Zgłoszenia 3—5 Urzędnicza 7, m. 1. 802k

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja. Długa 5, m. 6. 5110

FORTEPIANU
udziela dyplomowana: Starowiślna 4/4. 5246

KOREPETYTOR
(ka) do przygotowania uczniów do zdawki 3, 5 i 6 kl gimn. zaraz potrzebny. Podać kwalifikacje i warunki: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5210". 5210

Różne

ZGUBIONO
na stacji w Stróżach dnia 8. II., godzina 1 w południe, portfel, zawierający dokumenty na nazwisko Korczyk Franciszek szofer, Kraków, Aleja 3 Maja 1. 5. Łaskawy znalazca zechce oddać: Deutsche Geschaft Jasło. 5237

SZUKAM
fortepianu do wypożyczenia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5233". 5233

ZA
wynagrodzeniem zwrócić zgubione: dowód osobisty, odcisk palca, przepustkę graniczną, świadectwo szkoły przemysłowej w Wiedniu — na nazwisko Rzepecki Jan, zamieszkały w Chrzanowie. Równocześnie unieważniam powyższe dokumenty. Kraków Olszańska 28/2. 5228

POSZUKUJĘ
pożyczki na pierwszą hipotekę koło 2-ch tysięcy zł. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5230". 5230

Młoda pracownica

znająca dobrze język niemiecki i polski, do lekkiej pracy w ekspedycji czasopisma

poszukiwana od zaraz.

Pierwszeństwo — fachowe siły. Oferty: Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 5225". 5225

PTAKI i ZWIERZĘTA WYPYCHAM.
Preparator Futro Władysław, Kraków, Podwale 6. 720k

TANIEJ JAK NA NALEWKACH! BIŻUTERJA
sztuczna, maskotki po 10 gr., broszki po 20 gr. biżuterja jarmarczna), zabawki, lalki, gry, grzechotki, piłki ping pongowe itp. — Lustra, bakelitowe wyroby: cygarniczki, fajeczki, fajki, grzebienie, spinki itp. Noże, scyzoryki, łyżki, widelce, nożyczki itp. Żyletki, brzytwy, pendzle do golenia. Różna galanterja! Wielki wybór! — Praktyczna Galanterja, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 38 (102 Źródła). — Tylko hurtowo! Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 732k

UNIEWAŻNIAM
zgubione kartki żywnościowe na miesiąc luty na nazwisko: Nidecka Stefanja i Nidecka Marja — wraz z legitymacją, wydaną z Firmy Krakowska Huta Szkła. 5216

DR. BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI
spec. chorób kobiecych ordynuje: Piłsudskiego 9. 5253

UNIEWAŻNIAM
zagubiony znaczek służbowy Nr 2966, przez st. post. Ludwika Siermińskiego z posterunku P. P. w Sanoku. 805k

JASNOWIDZ
znany w kraju zagranicą, wyjaśnia wszelkie zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości. Zamiejscowym pisemnie. Długa 5, m 6. 5108

ZEGARKI
budziki przybory zegarmistrzowskie, zamiana — kupno, sprzedaż, reperacja zegarków, ze Szewskiej 13 na Dietla 101/8. 5258

KARTĘ REJESTRACYJNĄ
(zezwolenie) na prowadzenie sklepu spożywczo-cukierniczego posiadam wolną. Czekam propozycyj Oferty do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr 5257". 5257

FILATELISTOM
uzupełnia — kupcom komisy wysyła: „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 4287

ZAPALNICZKI
automatyczne naprawia specjalista, **BRZYTWY** ostrzy najdokładniej Szlifiernia Myszkowski Dietla 46. 4858

PLANY KOPJUJE ELEKTRYCZNIE
Starowiślna 12. 4885

REJESTRACJĘ
uprawnień naftowych przeprowadzamy fachowo, wyciągi z ksiąg naftowych, plany, tłumaczenia i wnioski w całem Zagłębiu naftowem: Terlecka, Terlecki Kraków, Florjańska 55, telefon 180-25 799k

FILATELIŚCI!
Gen. Gouvernement i inne znaczki kupuje: — Kraków, Florjańska 31 (Księgarnia Powszechna). 5218

POSZUKUJĘ PLACU z MAGAZYNEM
na skład materjałów budowlanych. Zgłoszenia: Stanisław Rzegociński, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 5315

PALNIKÓW
tysiącami najchętniej u hurtowników kupi nowa wytwórnia karbidówek. Oferty cena: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5270". 5270

WYWIADY
Informacje, Tłumaczenia, prośby przepisywania, wykonuje tanio, solidnie, fachowo tylko Koncesjonowane Biuro — **STEFAN GRELAK,** Kraków — Długa 28. 780k

LAMPY KARBIDOWE, PALNIKI
Karbid. Hurt — Detal. Skład Fabryczny „Sigro", Kraków, Grodzka 55. 782k

PODATKOWE
sprawy podania, prośby, interwencje, załatwia: — Terlecka, Terlecki, Kraków, Florjańska 55, tel. 180-25. 786k

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE!
św. Jana 13. 5152

GARDEROBĘ
męską, damską — prasuję, naprawiam, nicuję. — Kraków, św. Marka 20/10. 5184

ZARZĄD
kamienicy, Kraków, powierzę energicznemu człowiekowi. Referencje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 798k". 798k

OBIADY
obfite, smaczne. **TRZYDANIOWE** 2 złote do 2.50. Kolacja 1.50. — Śniadanie 0.60 do 1 —. (Abonament zniżka). Wydaje „KUCHNIA DOMOWA", Karmelicka 21a. Czynna od 8—20 godziny. 5317

ŚNIEGOWCE
damskie, 1 cholewy potrzebne — mam Bezugschein ułatwię zamianę. Długa 14, Sklep Ogrodniczy. 5322

LEPSZY OBRÓT
nadasz każdej sprawie, zasięgnąwszy porady grafologini: Wielopole 26/8, popołudniu. 5272

Stenotypistka

do redakcji czasopisma, tylko z długoletnią praktyką biurową, biegle stenografująca i pisząca biegle na maszynie, perfekt znająca język niemiecki i polski w słowie i piśmie zechce zgłosić się zaraz. Wiek: do lat 30. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5224". 5224

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.